Nr. 221. Środa 28 Września 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta Walentego Cyconia bezpłatnym auskultantem.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Juliana Liskowicza w Kalinowie, Stefana Kulczyckiego w Hurczu, Franciszka Zawiszę w Bóbrce, Stanisława Tułeckiego w Jodłowej górnej, Juliana Hankiewicza w Łubieniu wielkim, Michała Bazińskiego w Osielcu, Antoniego Poliwkę w Olchowcach, Jana Podgórnego w Ochrymowcach, Józefa Trznadla w Załężu, Waleryana Sabińskiego w Oleszycach i Karola Kostańskiego w Suchodole, dalej nauczycielami kierującymi stale szkołą filialną: Klemensa Ryżewskiego w Bezłohach i Eliasza Kukurudzę w Mszanie, w końcu rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych: Helenę Piotrowską w Ropczycach i Klaudyę Dewiczównę w Żurawiczkach, zaś Bronisławę Muszykównę rzeczywistą nauczycielką zawiadującą stale szkołą filialną w Nalipkowicach.

Według doniesienia c. k. Starostwa borszczowskiego wygasł księgosusz w Boryszkowcach, miejscowości tegoż powiatu, gdzie od dnia 30 sierpnia b. r. jako dnia sprawdzenia zarazy do jej wygaśnięcia w dniu 19 września ubito w jednej zagrodzie 1 chorą i 1 podejrzaną sztukę bydła, tak że ogólna strata bydła w tej miejscowości wynosi 2 sztuki. Z wygaśnięciem księgosuszu w Boryszkowcach cały kraj wolny jest od tej zarazy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 22 września 1881.

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu w Rossyi na pograniczu powiatu skałackiego, został otwarty zakład kontumacyjny w Podwołoczyskach dla bydła rzeźnego i owiec, przeznaczonych na targ kontumacyjny w Wiedniu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 20 września 1881.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 października 1881 aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 września 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 września.

Równocześnie po obu stronach Litawy rozpoczyna się ożywione życie parlamentarne. W Wiedniu Rada państwa znajdzie przygotowany teren do ważnych zmian w ugrupowaniu się lewicy, a w Budapeszcie o wiele prędzej nowo wybrana Izba przebywać zaczyna całkowity proces organizacyjny. W Węgrzech mimo braku tylu spornych kwestyj politycznych, ile ich obecnie Przedlitawia posiada i mimo braku tendencyi do rozdmuchiwania namiętności politycznych w jak najszerszych kołach, tętno życia politycznego w całem społeczeństwie bije równie silnie, kto wie nawet, czy nie silniej. Niedaremnie Węgrzy chełpią się, że tylko Anglicy równać się mogą z nimi co do wydoskonalonego i wydelikaconego zmysłu dla życia parlamentarnego. W Węgrzech ferye parlamentarne odbijają się na całem życiu publicznem, na wszystkich klasach ludności, a zbliżająca się sesya parlamentarna ożywia i pobudza do żwawszej akcyi wszystkich i wszystko, jakby jaka nadzwyczajna uroczystość narodowa. Oczywiście w kołach oddanych polityce *par excellence* a szczególnie w kołach poselskich ożywienie to dosięga wyższego jeszcze stopnia, zakrawa na formalną gorączkę polityczną.

Przed nowym parlamentem stanie Tisza tak silnie jak przed dawnym, o tyle nawet silniej, o ile ci, którzy na rok przed wyborami zapowiadali gabinetowi pewną zagładę, są rozczarowani wynikiem głosowania, zniechęceni, nawet poniekąd upokorzeni. Nie jestto tryumf dodatni, bo ostatecznie zwycięztwo wyborcze nie rozwiązało ani jednej kwestyi piekącej, ani nie ulżyło ciężarów skarbowi państwa, lecz tylko dało opozycyi ostrzeżenie, aby nie stawiała przeszkód tej powolnej i wyrachowanej akcyi, jaką sobie Tisza wytknął. Ogół wyborców objawił dobitnie swoją niechęć ku wszelkim szumnym programom i eksperymentom, któremi frakcye opozycyjne przed wyborami omamić chciały słabsze umysły polityczne.

Żeby Tisza zastał w nowym parlamencie sytuacyę bez wszelkich trudności, o tem nia ma mowy. Opozycya umiarkowana, jakkolwiek rozczarowana a nawet upokorzona, bynajmniej nie dała za wygranę, lecz owszem już dziś nie czekając na oświadczenie rządowe, przygotowuje się do rozwinięcia programu opozycyjnego. Zakrawa to na opozycyę *quand même*, bo skoro jeszcze niewiadome są zamysły rządu, nie ma oczywiście żadnej podstawy do opozycyjnego programu. Rola taka odpowiada tylko skrajnej opozycyi, tej garstce nieprzejednanych, którzy ignorują ugodę i wszystko, co na jej gruncie się rozwinęło, którzy, gdyby władzę tylko na 24 godzin uzyskali, zburzyliby wszystkie polityczne urządzenia Węgier, a dopiero potem zastanowiliby się nad tem, co na to miejsce postawić należy. Jak w parlamencie francuskim nieprzejednani anarchiści, tak w sejmie węgierskim skrajna opozycya powstanie zawsze po każdym nowym wyborze. Chodzi tylko o to, aby nie zdobywała terenu, nie przysparzała sobie nowych mandatów, a na szczęście nie powiodło się jej to w ostatniej akcyi wyborczej i zapewne w przyszłości się nie powiedzie.

Reforma administracyi i kwestye ekonomiczne, między niemi głównie naprawa stosunków finansowych, stanowić będą główne zadanie nowego parlamentu. Wiele w ostatnich latach zmieniło się w Węgrzech na lepsze, ale chroniczna choroba deficytowa nie została z rdzeniem usunięta. Węgrzy ciągle jeszcze powiększać muszą ciężar swoich długów, a tem samem i ciężar procentów, corocznie wierzycielom państwa opłacanych, kiedy tymczasem siła produkcyjna kraju nie podnosi się w równym stopniu. Jest to zatem stan anormalny, który jak najprędzej powinien być usunięty, któremu przed wszystkiemi innemi sprawami należy się troskliwa uwaga parlamentu i patryotów węgierskich.

9)

NA MORZU

NOWELLA

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Ciąg dalszy.)

X.

Po tymże dniu nastąpiło kilka innych zupełnie podobnych do niego. Adela jak zwykle budziła się wcześniej od pani Izabelli. Czarnooka Włoszka przychodziła wtedy ostrożnie do pokoju i wręczała Adeli liścik różowy, zawsze tego samego formatu i tej samej woni. Adela czytała go zawsze z tą samą ciekawością, przypatrywała się wierszom i literom, a po skończonych pieszczotach chowała go w tym samym hebanowym grobowcu, w którym spoczywało to wszystko, co miała najdroższego. Po takim pogrzebie a przebudzeniu się pani Izabelli układała zwykle program na cały dzień, który zawierał różne wycieczki lądem i wodą. Pani Izabella przystawała zazwyczaj na te wycieczki, a w skrytości duszy posądzała Adelę, że szuka albo owego hrabiego z kaplicy padewskiej, albo markiza z południowej Francyi, który jej tyle o swoim majoracie opowiadał, albo wreszcie jednego z tych licznych sąsiadów hotelowych, którzy przy smażonych w oliwie karczochach tak pięknie rozprawiali o wdziękach polskich kobiet.

Wprawdzie posądzenia te były prawdopodobnie niesłuszne, albo fatalność jakaś ciężyła na programach Adeli, bo ani hrabiego z kaplicy padewskiej ani właściciela francuskiego majoratu nigdzie nie spotkano. A podejrzenia pani Izabelli miały pewne prawdopodobieństwo, bo Adela mianowicie w ostatnich dniach miała zawsze na twarzy jakiś uśmiech zagadkowy, jakby się uśmiechała do własnych myśli swoich i rojeń.

Wreszcie po tych dniach mniej więcej pogodnych nastąpił dzień deszczowy. Już od rana zaległa laguny jakaś mgła nieprzejrzysta, a kościoły i pałace Wenecyi utonęły w tej mgle lub zamazały się w jakieś bryły bezkształtne. Na lagunach słychać było tylko od czasu do czasu hasło gondoliera, aby się z przeciwnikiem nie spotkać.

Adela siedziała długi czas przy oknie w nadziei, że mgła się podniesie a słońce zaświeci. Tymczasem mgła gęstniała coraz więcej a w końcu zamieniła się w deszcz rzęsisty. Dziwny to był widok. Deszcz w Wenecyi wygląda zupełnie inaczej niżeli gdzieindziej. Krople wody zdają się być zawieszone w powietrzu a trudno odgadnąć, czy z góry na dół padają, czy z morza wznoszą się do góry. Lekka fala opłukuje ustawione przy brzegu gondole a plusk ten niewidzialny sprawia wrażenie szelestu skrzydeł jakichś duchów tajemniczych.

Deszcz trwał cały ranek a nie było nadziei, aby tak wcześnie ustał. Pani Izabella przechadzała się po pokoju ziewając, a Adela usiadła przy biurku, aby uporządkować podróżne swoje nabytki w braku innego zatrudnienia. Rozwinęła spory pakiecik i otworzyła okazałe album.

W pakieciku mieściły się rozmaite fotografie. Jedne wyobrażały żyjące osoby, drugie były kopią obrazów lub rzeźb. Zaczęła je z uwagą sortować.

Najsamprzód wzięła w rękę portret jakiegoś mężczyzny z czarnym, bujnym zarostem. Przypatrywała mu się czas niejaki. Po jej twarzy przesuwał się uśmiech zadowolenia, jakby przypatrywała się przyjemnym swoim wspomnieniom. Odwróciła fotografię i przeczytała kilka wierszy na odwrotnej stronie napisanych. Wiersze te zapewne się jej podobały, bo zrobiła ruch ręką, jakby tę fotografię w albumie umieścić chciała. Po chwili jednak namyśliła się inaczej — fotografia została w pakiecie.

Druga z kolei fotografia wyobrażała mężczyznę z szerokiemi bakenbardami a brodą starannie ogoloną. Wyglądał on na przyszłego dyplomatę, a tymczasem zajmował prawdopodobnie w biurze ministra jakieś stanowisko podrzędne. Fotografia ta pozostała także w pakiecie.

Następujący konterfekt nie był także szczęśliwszym. Widać było na nim mężczyznę otyłego, z grubym złotym łańcuchem. Na twarzy malowało się zadowolenie, jakie zazwyczaj daje dobrobyt i pewna nieposlednia pozycya towarzyska.

Szczęśliwszym od swoich poprzedników był jakiś młody mężczyzna w negliżu bardzo niedbałym. Siedział na fotelu z taką swobodą, jakby nikt w tej chwili na niego nie patrzał. Fotografia ta została zamieszczona w albumie.

— Czy to markiz de la Rocca? — zapytała pani Izabella, zatrzymując się przy biurku.

— Tak jest — odpowiedziała Adela — to ten grzeczny towarzysz podróży, który nas oprowadzał po Medyolanie.

— I który od nas zażądał adresu.

— Tak jest.

— Dotąd nie pisał.... zapewne zapomniał.

Różowe paluszki Adeli chciały w tej chwili markiza wyrzucić z albumu, ale po niejakim namyśle pozostał dostojny towarzysz podróży na zajętem raz stanowisku.

Przeglądanie i sortowanie fotografij trwało dosyć długo. Był ich spory zasób. Jedne zostawały jak niepotrzebny balast w prozaicznym pakiecie, inne przechodziły ku dłuższej pamięci do artystycznie ozdobionych kart albumu. Czasami dla niejednego skazańca wyprosiła łaskę pani Izabella, a z drugiej strony protestowała nieraz przeciw zaszczytom wyświadczonym niemiłym dla niej osobistościom. Był to niejako rachunek wrażeń z dotychczasowej podróży. Zapewne dzisiejszy dzień dżdżysty tak samo wpływał na właściciela hotelu, który również zabrał się do rachunku, tylko nie wrażeń swoich, ale należytości, jakie miał u lokatorów.

Adela nie była jeszcze ukończyła swego rachunku, gdy się drzwi otworzyły a wyfrakowany garson z niskim ukłonem złożył na biurku rachunek hotelowy.

Dwa rachunki naraz, to za wiele. Rachunek Adeli nie wypadł bardzo pomyślnie, jak to z chmurki na jej czole można było odgadnąć. Wiele balastu pozostało w pakiecie a to, co niby do pamięci przejść miało, nie sprawiało wielkiej radości. Wszystko to było podobne do owych mglistych obrazów, które wprawdzie oko barwnością swoją zachwycają, ale wkrótce nikną i giną.

Adela westchnęła.

— Cóż to jest? — zapytała pani Izabella, patrząc na kartę przyniesioną przez garsona.

— Rachunek — odpowiedziała krótko Adela.

— Oj, te rachunki, rachunki, gdyby to ich na świecie nie było!

Adela uśmiechnęła się z pewną goryczą.

— Prędzej czy później, trzeba się za-

Sprawy krajowe.

(Przemysł domowy).

(§) O czynnościach swoich około podniesienia przemysłu domowego przedłożył Wydział krajowy Sejmowi osobne sprawozdanie, które kończy się wnioskiem następującym: Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia stowarzyszeniom tkaczy, które się zawiązały lub zawiążą w kraju, aby ułatwić stowarzyszonym uzyskanie kredytu, oraz w celu pośredniczenia w zakupnie materyału do wyrobów tkackich i sprzedaży tych wyrobów, pożyczek z funduszu krajowego na nizki procent. Na pokrycie wydatków spowodowanych udzieleniem pożyczek tego rodzaju otwarty zostaje kredyt na rok 1882 do wysokości 6.000 złr.

W uzasadnieniu tego wniosku Wydział krajowy opiera się na relacyi delegatów dla spraw przemysłu domowego pp. Augusta Schellenberga i Ludwika Wierzbickiego, którzy badali na miejscu potrzeby przemysłu tkackiego w powiatach: jasielskim krośnieńskim i rzeszowskim. Także i memoryał lwowskiej Izby handlowej, o którym pisaliśmy przed miesiącem, posłużył Wydziałowi krajowemu za punkt oparcia, dostarczając cennych dat statystycznych i uwag.

Celem podniesienia przemysłu tkackiego gmina miasta Korczyny i wydział powiatowy w Krośnie udały się do Wydziału krajowego z prośbą o utworzenie szkoły tkactwa. Zdaniem kuratoryi dla spraw przemysłu domowego, szkoła taka nie osiągnęłaby zamierzonego skutku, gdyż ludności trudniącej się przemysłem tkackim i bez szkoły fachowej nie zbywa na biegłości w rzemiośle. Natomiast sądzą wyżej wspomniani delegaci kuratoryi, że do podniesienia przemysłu tkackiego przyczynićby się mógł nauczyciel wędrowny, któryby obznajomił tkaczy z nowszemi ulepszeniami warstatów tkackich i nauczył ich z ulepszeń tych korzystać. Nie ulega dalej wątpliwości, że reaktywowanie komisyi mundurowej w Jarosławiu w celu zakupywania wyrobów na potrzeby wojska wprost od producentów wywarłoby na przemysł tkacki wpływ bardzo pomyślny. Upatrując jednak najgłówniejszy powód upadku przemysłu tkackiego w wyzyskiwaniu tkaczy przez handlarzy, mniema kuratorya, że należałoby przedewszystkiem postarać się o uwolnienie ludności tkactwem się trudniącej z rąk lichwy handlowej, a za najskuteczniejszy środek do tego celu wiodący uważa zorganizowanie pracy za pomocą stowarzyszeń tkaczy ku wspólnemu zakupywaniu materyału do wyrobów i pośredniczeniu w ich sprzedaży.

Użycie środka zaproponowanego tak przez kuratoryę jako też przez Izbę handlową i przemysłową tem więcej się zaleca, że jak delegaci kuratoryi mieli sposobność stwierdzić, pomiędzy ludnością tkacką Błażowy i Korczyny objawił się już popęd do utworzenia stowarzyszeń, i że w obydwóch tych miejscowościach znajdują się osoby mające chęć i odpowiednie kwalifikacye do ujęcia steru stowarzyszeń w swoje ręce. Stowarzyszenia te jednak, mając zakupywać hurtownie materyał i udzielać stowarzyszonym kredytu tak w postaci materyału, jako też zaliczek na wyroby, wtedy tylko mogą działać ze skutkiem, jeżeli będą rozporządzały już od chwili zawiązania się znaczniejszemi kapitałami. Kapitałów tych zaś ani niepodobna zebrać od razu z wkładek zubożałych stowarzyszonych, ani też nie ma widoku uzyskać w instytucyach prywatnych drogą kredytu, któryby stowarzyszeń zbytecznie nie obciążał. Zachodzi przeto potrzeba udzielenia stowarzyszeniom pomocy materyalnej z funduszów publicznych, a za najwłaściwszą formę tej pomocy uważa Wydział krajowy pożyczki na nizki procent, któreby stowarzyszenie zobowiązane było spłacić ratami w pewnym dłuższym przeciągu czasu.

Z tych powodów zajęła się kuratorya dla spraw przemysłu domowego i drobnego wypracowaniem statutu dla stowarzyszeń tkackich, Wydział krajowy zaś przyszedł w pomoc tkaczom na razie w ten sposób, że polecił zarządom szpitali krajowych, ażeby przy zaopatrywaniu szpitali w potrzebne płótno o ile możności uwzględniały krajowe wyroby tkackie. Uwiadomił nadto Wydział krajowy proboszcza w Błażowie ks. Markiewicza i administratora parafii w Korczynie ks. Radwańskiego, zajmujących się gorliwie losem tkaczy, o gotowości swej do dalszego popierania ich usiłowań.

O nowo założonych lub założyć się mających szkołach dla podniesienia przemysłu domowego zawiera sprawozdanie Wydziału krajowego następujące szczegóły:

Projekt założenia szkółek koszykarstwa w Bolesławiu i Grębosz wie w powiecie Dąbrowskim, z którym wydział powiatowy w Dąbrowie wystąpił już w roku 1878, badała z polecenia Wydziału krajowego kuratorya dla spraw przemysłu domowego i drobnego. Znalazłszy zaś, że warunki miejscowe przemawiają za projektem wydziału powiatowego, przedłożyła Wydziałowi krajowemu wniosek, ażeby uwzględnił prośbę wydziału powiatowego o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego w kwocie 800 zł. na pokrycie kosztów założenia szkółek koszykarstwa w powiecie Dąbrowskim. W myśl wniosku tego zaasygnował Wydział krajowy wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie 800 zł. w. a. Wydział powiatowy zaś, przysposobiwszy sobie poprzednio instruktorów dla szkółek założyć się mających z uczniów, których swoim kosztem dał wykształcić w szkole koszykarstwa w Jarosławiu, użył otrzymanego zasiłku na założenie szkółek koszykarstwa w Bolesławiu i Gręboszowie.

Reprezentacya miasta Stanisławowa zamierzała pierwotnie założyć w Stanisławowie równocześnie szkołę wyrobów z drzewa i szkołę koszykarstwa. Porozumiawszy się jednak z p. Ludwikiem Wierzbickim, który badał sprawę na miejscu jako delegat kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, doniosła kuratorya, że postanowiła: 1) odstąpić na razie od zamiaru założenia szkoły wyrobów z drzewa, a mianowicie stolarstwa, tokarstwa i snycerstwa, dla braku odpowiednich nauczycieli, natomiast wyznaczyć stypendyum dla ucznia stanisławowskiej szkoły realnej z obowiązkiem wykształcenia się na nauczyciela w powyższym zawodzie; 2) założyć w Stanisławowie szkołę koszykarstwa przeważnie na wyroby w handlu i gospodarstwie popyt mające. Podług tegoż samego pisma gmina miasta Stanisławowa zobowiązała się dostarczyć projektowanej szkole pomieszczenia, opału, oświetlenia i usługi a na zaopatrzenie jej w środki naukowe wyznaczyła kwotę 300 zł. w. a. Wskutek powyższej deklaracyi oznajmił Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem kuratoryi magistratowi miasta Stanisławowa, że się zgadza w zasadzie na projekt założenia szkoły koszykarstwa w Stanisławowie, oraz że uwzględniając prośbę reprezentacyi miasta, wyszle kosztem funduszu krajowego odpowiedniego kandydata na najbliższy kurs koszykarstwa w technologicznem muzeum przemysłowem w Wiedniu, celem wykształcenia kandydata tego na nauczyciela dla szkoły koszykarstwa w Stanisławowie. 3) Do projektów, które Wydział krajowy wymienił w sprawozdaniu swem zeszłorocznem, jako będące przedmiotem badania kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, przybyły w ciągu peryodu objętego niniejszem sprawozdaniem: projekt założenia szkoły koszykarstwa w Kańczudze w pow. Łańcuckim, i projekt założenia szkoły garncarstwa w Kołaczycach w pow. Jasielskim.

O innych sprawach podniesionych w przedłożeniu Wydziału krajowego pisaliśmy w swoim czasie, gdy były rozbierane w kuratoryi.

PRAWY ZAGRANICZNE

(Mesaż prezydenta Arthura.)

Podane już w telegraficznem streszczeniu oświadczenie, odczytane przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych w dniu objęcia rządów, brzmi dosłownie jak następuje:

„Po czwarty raz w dziejach republiki śmierć porwała najwyższego jej urzędnika. Serca wszystkich przejęte są smutkiem i przerażeniem z powodu okropnej zbrodni, która ponury cień rzuciła na nasz kraj. Jednakże pamięć zamordowanego prezydenta, długie jego cierpienia, jego niezłamana odwaga, przykład i owoce jego żywota, jego śmierć bohaterska jaśnieć będą wiecznie na kartach naszych dziejów. Po czwarty raz urzędnik przez lud wybrany, który na mocy konstytucyi ma zająć opróżnioną posadę, powołanym jest, aby zasiadł na krześle prezydenta. Mądrość naszych przodków, przewidując nawet nastraszniejszy z możebnych wypadków, przewidziała pewne zarządzenia, aby sam rząd nie był zagrożony niepewnością życia ludzkiego. Ludzie mogą umierać, ale podwaliny naszych wolnych instytucyj stoją niezachwiane. Nie możnaby znaleźć większego i bardziej uspakajającego dowodu siły i ciągłości rządu z ludu wyszłego, nad fakt, że choćby wybraniec ludu zamordowanym został, naznaczony konstytucyą następca jego spokojnie obejmuje urząd bez jakiejkolwiek przeszkody. Wszystkie szlachetne popędy mego opłakiwanego poprzednika, które znajdują swoj wyraz w jego życiu, czyny podczas jego krótkiego urzędowania dokonane i powzięte zamiary usunięcia nadużyć, zaprowadzenia oszczędności, podniesienia dobrobytu i powszechnej pomyślności, utrwalenia bezpieczeństwa wewnątrz a na zewnątrz utrzymania przyjacielskich i zaszczytnych stosunków z obcemi narodami wyryte będą w sercach ludu, a rzetelnem staraniem mojem będzie wyciągać ztąd pożytek i dbać o to, aby naród korzystał z danych przez niego przykładów.

„Ojczyzna nasze cieszy się dobrobytem nasza polityka finansowa ustalona ustawami, spoczywa na trwałej podstawie i powszechne zyskuje pochwały. Żadne groźne zawikłania nie naruszają naszych stosunków zagranicznych, a mądrość, uczciwość, tudzież oszczędność naszego ludu poręcza niezachwiane trwanie dzisiejszej zapewnionej ery pokoju, ciszy i dobrobytu. Bacząc na żałobę i wzruszenie, które świeżo kraj nasz przepełniły, teraz podwójnie miłą musi być spokojność. Nie dało się słyszeć żadne żądanie naglących aktów prawodawczych i nie zachodzi, jak się zdaje, żaden dostateczny powód do zwołania nadzwyczajnej sesyi kongresu. Konstytucya określa jasno funkcye i atrybucye władzy wykonawczej, jak obu innych gałęzi rządu, a prezydent odpowiedzialnym jest za roztropne wykonywanie pełnomocnictw, jakie konstytucya mu daje, oraz za spełnianie obowiązków, które nań wkłada. Powołany do tych wielkich obowiązków i odpowiedzialności, świadom zupełnie wielkości ich i trudności, podejmuję zadanie konstytucyą mi powierzone, licząc pod tym względem na wsparcie boskiej Opatrzności oraz na cnotę, patryotyzm i rozum ludu amerykańskiego.“

Po złożeniu tego oświadczenia prezydent, jak wiadomo, prosił ministrów, aby pozostali na urzędach, zdaje się jednak, że w dni kilka zmienił postanowienie, gdyż jak już donieśliśmy, zwołał na dzień 10go października senat na sesyę nadzwyczajną, której przedmiotem będzie zapewne zamianowanie nowych urzędników, kierujących sprawami różnych wydziałów.

(Ruch agraryjny w Szkocyi).

Do *Pall Mall Gazette* piszą, że w ostatnich dniach odbyła się w hrabstwach Aberdeen, Bacoff i Kincardine znaczna liczba mityngów, które się zajmowały wyłącznie sprawą położenia dzierżawców w Szkocyi. Zgromadzenia te są tylko wstępem do agitacyi, która ma być rozwiniętą na wielką skalę. Na mityngach będą wybierane komisye dla opracowania rezolucyi w kwestyi agraryjnej.

Na jednem z najświeższych podobnych zgromadzeń, odbytem w Ellos, uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby wziął pod uwagę opłakany stan rolnictwa, celem przyniesienia mu ulgi o ile to będzie możebnem. Zgromadzenie oświadczyło nadto, że obecny system dzierżawny jest szkodliwy dla gmin i czyni uszczerbek zarówno interesom właścicieli ziemskich jak interesowi dzierżawców, oraz wyraziło przekonanie, że środki podobne do tych, jakie zaprowadzone zostały w Irlandyi gladstonowskim bilem reformy, przyniosłyby także ulgę dzierżawcom szkockim i byłyby korzystne dla właścicieli ziemskich, gdyby także i w Szkocyi zostały zaprowadzone.

Trzecia rezolucya uchwalona na temże zgromadzeniu wyraża, iż obecne położenie dzierżawców, którzy pozawierali kontrakta na czas dłuższy, wymaga znacznej redukcyi czynszów, potrzebnem zatem byłoby zamianowanie komisyi, którąby porozumiała się pod tym względem z właścicielami ziemskimi i przedstawiła im potrzebę nowego oszacowania, nie podług systemu dzisiejszego, w którym oszacowanie odbywa się jedynie w interesie właścicieli, lecz za pośrednictwem taksatorów wybranych obustronnie przez właścicieli i dzierżawców.

KRONIKA

= **JE. p. minister skarbu** dr. Julian Dunajewski przyjmował wczoraj w południe w sali c. k. dyrekcyi skarbowej naczelników i reprezentacye władz miejscowych

= **Według autentycznych** wiadomości, jakie nas dochodzą z nad granicy rossyjskiej, wszelkie wieści, jakie w niektórych dziennikach krajowych i zagranicznych pojawiły się o wrzekomem pojawieniu i szerzeniu się cholery w Krzemieńcu i jego okolicach są bezpodstawne; fałszywą jest także wieść, jakoby władze rossyjskie ustawiły na granicy austryackiej kordon wojskowy z powodu zarazy bydła. W Krzemieńcu i okolicy pojawiły się wypadki tyfusu i dyssenteryi i to dało powód do allarmujących wieści.

— **Z powodu uroczystości** świętego Michała, patrona kraju, w dniu jutrzejszym *Gazeta Lwowska* nie wyjdzie

— **Na odbudowę kościoła** parafialnego w Piwniczny ofiarowała Rada miasta Starego Sącza 100 zł, dyrekcya kasy oszczędności w Rzeszowie 25 zł., a Rada miasta Wadowice 10 zł., które to szlachetne ofiary reprezen-

---

wsze obrachować — rzekła półgłosem, jakby do własnych swoich myśli mówiła.

Tymczasem ożywionem okiem przeglądała pani Izabella podany rachunek. Czoło jej marszczyło się, twarz przybierała wyraz niezadowolenia.

— Jakże ci ludzie drą nielitościwie! — zawołała z oburzeniem — mówiłam ci, aby się wprzódy dobrze wytargować. Każdy Włoch to oszust!

Oczy Adeli spoczywały właśnie na fotografii, wyobrażającej wyższego wojskowego. Słowa ostatnie pani Izabelli sprawiły na niej dziwne wrażenie. Z pewną gorączką rzuciła fotografię do pakietu.

— Że nas drą i oszukują — odrzekła z rozdrażnieniem — nikt temu nie przeczy, ale czegoś trzeba zawsze doświadczyć!

— Mówię ci, że za te wszystkie *rizotti con fegatini* nie dałabym naszych poczciwych polskich klusek!

— Być może — odpowiedziała z uśmiechem Adela — że i ja z radością wrócę do tych naszych klusek!

Nastąpiło dłuższe milczenie. Cyfry hotelowego rachunku były tak wymowne, że nawet bez słów sprawiały głębokie wrażenie. Pani Izabella zaczęła znowu chodzić po pokoju a Adela zamknęła album, a oparłszy się o poręcz fotelu, zdawała się coś obliczać w swoich myślach. Trudno odgadnąć, czy pani Izabella teraz rzeczywiście o tych poczciwych polskich kluskach myślała, lub czy Adela obliczała do nich przestrzeń w myślach. A niepewność ta trwała dosyć długo, i byłaby może przeciągnęła się aż do wieczora, gdyby łaskawe niebo, które nigdy człowieka nie opuszcza, nie było puściło na biedne kobiety promyka swojego słońca. I rzeczywiście z mgły deszczowej wychyliła się teraz wysmukła kopuła San Giorgio maggiore a niestateczna Fortuna na gałce Dogany obróciła się ku wschodowi, co zawsze przepowiada pogodę.

Z pierwszym promieniem słońca jakiś lepszy duch wstąpił w zadumane turystki. Na twarzy Adeli pojawił się znowu ten uśmiech tajemniczy, jaki jej w ostatnich dniach nie opuszczał, a pani Izabella, przejrzawszy jeszcze raz rachunek hotelowy, przyznała, że w zestawieniu liczb nie zaszła żadna pomyłka. I jakoś lżej i swobodniej robiło się w pokoju i na świecie, a Adela, spodziewając się jeszcze czegoś lepszego, zaczęła nawet półgłosem nucić sobie jakąś aryjkę.

I przeczuła dobrze. Do pokoju wszedł teraz listowy i do jej białych rączek złożył list gruby opatrzony kilkoma pieczęciami.

— Od cioci Kloci! krzyknęła Adela i zgorączką rozdarła kopertę.

Z koperty wysunęła się naprzód kilka poważnych biletów bankowych a za niemi okazała się szara ćwiartka zwyczajnego papieru, zapisana po same brzegi pismem niebardzo wprawnem. P. Izabela podjęła z ziemi bilety bankowe i z pewną pieszczotą przycisnęła je do piersi, podczas gdy Adela z gorączką list cioci czytała.

P. Klotylda pisała z niemałem wysileniem swoich zasobów umysłowych, że zbiory i omłoty nie najlepiej wypadły, że dwie były sekwestracye za podatki, że banki grożą licytacyą a prawny doradca już znikąd pieniędzy wydobyć nie może. Dalej pisała, że najpiękniejsza holenderka odeszła, najadłszy się koniczyny i że mleko z powodu złej paszy jest tak rzadkie, iż masła często robić nie można....

Słowa te czytane przez Adelę sprawiły na obu kobietach mimo zawartej w nich goryczy jakieś nader miłe wrażenie. Zawiewała z nich woń wioski rodzinnej i budziła w duszy owe wspomnienia, które w obczyźnie tak świetne przybierają kolory!...

Dalej pisała ciocia, że nie mogąc nigdzie pieniędzy pożyczyć, musiała sprzedać 50 indyków, 10 cieląt, i parę set korcy *in spe* pszenicy, za co uzyskaną kwotę posyła do Wenecyi.

Ostatnia stronica była poświęcona wyłącznie sąsiadom a w pierwszem miejscu p. Władysławowi.

Gdy Adela doszła do tego ustępu, zaprzestała głośno czytać. Szybko przesuwała oczy z wiersza do wiersza a na jej ustach drżał uśmiech niecierpliwości.

Wreszcie skończyła a rzuciwszy list w ręce p. Izabeli zaczęła szybko chodzić po pokoju. Twarz jej miała wyraz prawie figlarny, a od czasu do czasu śmiała się nawet głośno do siebie.

— Wiesz ciociu, ozwała się stając przy biurku, to mi wiele wyjaśnia, chociaż od niejakiego czasu miałam pewne podejrzenia....

Długi czas rozmawiały obie kobiety dosyć wesoło z sobą a trudno było odgadnąć, czy do tej wesołości przyczyniły się owe poważne bilety bankowe, które z Polski nadeszły, czy list p. Klotyldy, donoszący o tem, co w sąsiedztwie widziała i słyszała. A że nawet i niebo weneckie pięknie się wypogodziło, zadzwoniła Adela na garsona, który otrzymał rozkaz zamówienia gondoli na parę godzin wieczornych.

W tej gondoli miały obie kobiety użyć przejażdżki na cmentarz wenecki, znajdujący się na wyspie św. Michała. Po tej wycieczce przy świetle księżyca obiecywała sobie Adela wiele.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tacya miasta Piwnicznej za naszem pośrednictwem podaje z wdzięcznością do publicznej wiadomości.

= **Synagoga oświęcimska** była dnia 25 b. m., w święto żydowskie nowego roku, widownią wypadku, który mógł bardzo groźne przybrać rozmiary. Jedna z firanek zajęła się od świecy, a jakkolwiek płomienie szybko zostały stłumione, padło takie przerażenie na obecnych, że wszyscy rzucili się do ucieczki, zkąd powstało ogromne zamięszanie w przepełnionej synagodze. Kobiety, które znajdowały się na osobnej galeryi, przejęte trwogą, ratowały się tłumną ucieczką, przyczem zawaliły się pod niemi drewniane schody, a cztery kobiety zostały na śmierć uduszone. Kilka osób poniosło uszkodzenia.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. C. z kiezeni pugilares z czerwonej skórki, w którym się znajdował dukat, srebrny gulden, kilkadziesiąt centów i fotografia; pani K. T. skradziono ze strychu bronzową jedwabną suknię i czarną atłasową mantylę. — Pani J. S. zgubiła czarną skórkową sakiewkę, w której się znajdowało 4 zł. 60 ct. i notatka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu senator wybrany z departamentu Alp nadmorskich, Garnier; w Strassburgu profesor medycyny na uniwersytecie tamtejszym, Karol Schuetzenberger, prezydent dolno-reńskiego towarzystwa lekarskiego i kawaler Legii honorowej w 72 roku życia; w Londynie dziekan lekarzy tamtejszych i były profesor uniwersytetu dr. Archibald Billing, autor słynnego dzieła „O zasadach medycyny", przeżywszy lat 86; w Paryżu malarz historyczny i portrecista Romain Cazes, licząc lat 71; w Mezö Csath najstarszy dziennikarz węgierski, Karol Balla, od roku 1843 do 1874 wydawca dziennika debreczyńskiego *Ertesitö*, następnie dyrektor teatrów.

— **Pomnik Inela.** W dniu 21 b. m. odbyło się w Kopenhadze uroczyste odsłonienie pomnika spiżowego, wzniesionego na cześć duńskiego bohatera Niels Inel'a, który w r. 1677 w zatoce Kjög'skiej odniósł był świetne zwycięstwo nad flotą szwedzką. Uroczystości odsłonięcia obecnym był król duński.

— **Konkurs na projekt pomnika** dla króla Wiktora Emanuela, który ma kosztować kilka milionów lirów, upłynął w tych dniach. Według depeszy z Rzymu nadesłano na ten konkurs 270 projektów z całej Europy.

— **Niezwykły jubileusz** żyjącego jeszcze pisarza obchodzono w tych dniach uroczyście w całej Belgii. Był to jubileusz ukazania się setnego z kolei dzieła w języku flamandzkim, napisanego przez Henryka Conscience, tego twórcy nowszej literatury flamandzkiej. Miasto Bruksella uczciło przy tej sposobności sędziwego już jubilata bankietem publicznym, a król Leopold ozdobił go wielkim krzyżem oficerskim orderu Leopolda. Pomiędzy upominkami, złożonemi Conscience'owi przez lud flamandzki w hołdzie uznania jego wielkich zasług, znajdowała się wspaniała zastawa srebrna, rzeźbiona przez Lamberta Van Rijurijck'a, medal pamiątkowy i portret jego wykonany przez Van Loo; dalej popiersie jego z bronzu dłuta J. Lambeaux, oraz album z pracami wszystkich artystów belgijskich i t. d. Uniwersytet w Leodyum mianował Conscience'a doktorem swym *honoris causa*.

— **Emigracya żydów** rossyjskich do Ameryki wzmaga się ciągle. *Deutsche Zeitung* donosi, że znany bankier paryski baron Hirsch ofiarował na cele tej emigracyi milion franków.

— **Słynna w swoim czasie** lady Ellenborough, według doniesień korespondenta *Frankf. Ztg.* z Damaszku, umarła niedawno w tem mieście. Dama ta miała niezwykłą i burzliwą przeszłość za sobą. Była ona córką admirała angielskiego, lorda Digby i przed pięćdziesięciu mniej więcej laty, w 25 roku życia, poślubiła lorda Ellenborough, ówczesnego ministra i generalnego gubernatora Indyj wschodnich. W skutek stosunku z księciem Eszterhazy rozwiodła się z mężem, a sprawa ta rozwodowa, traktowana publicznie w parlamencie angielskim, miała rozgłos w całej Europie. Przybrała następnie znowu nazwisko swoje rodowe, pod którem podróżowała po całym świecie, szukając wszelkich przygód i dopuszczając się rozmaitych ekscentryczności. W końcu udała się na Wschód i osiadła stale wśród plemion arabskich. W 60 roku życia ofiarowała swą rękę pewnemu szeikowi arabskiemu, któremu towarzyszyła w każdej wyprawie wojennej. Wobec turystów europejskich, którzy ją w ostatnich latach odwiedzali, okazywała się nader uprzejmą, lubo już się nie przyznawała wcale do towarzystwa europejskiego.

— **Wypadki na morzu.** Wielkie burze srożyły się w zeszłym tygodniu na morzu Północnem, w skutek czego zdarzyło się kilka katastrof okrętowych. Z Cuxhaven donoszą, że statek niemiecki *Alcides*, który wiózł węgle z Anglii do Hamburga, rozbił się pod Schashorn przed ujściem Elby. Dziewięć osób uratowała służba nadbrzeżna. Dalej donoszą ze stacyi ratunkowej pod Horumfiel, że wiozący kamienie z wyspy Ellenserdam okręt *Elbise* rozbił się u wybrzeży pod Jade. Z osady jego tylko dwie osoby ocalono.

— **Dla zwierzyńca berlińskiego** nabyty został świeżo nowy egzemplarz gorylli kosztem 20.000 mark. Zwierzę to, liczące dopiero dwa lata, jest dość słabo rozwinięte i chorowite, a to, jak się zdaje, skutkiem wielkiej drogi, jaką przebyć musiało i niewłaściwego chowu ze strony dotychczasowego właściciela, który nie umiał się z niem obchodzić. W Berlinie wszakże mają nadzieję, że młody gorylla będzie się chował dobrze pod staranną opieką fachowego zarządu.

— **Najgoretszy dzień** w tym roku mieli mieszkańcy Nowego Jorku 7 b. m. Termometr w tym dniu wskazywał 44 stopni R. ciepła. Nietylko szkoły, ale nawet niektóre fabryki były w tym dniu zamknięte. Znaczna też była liczba wypadków udaru słonecznego.

(*r*) **Skład nowej Izby.** Dziennik *Rappel* podaje następujące cyfry rozmaitych stanów, z których składa się nowa Izba deputowanych we Francyi: 27 dziennikarzy, między którymi 24 republikańskich a 3 bonapartystów; 39 doktorów medycyny, samych republikanów, z wyjątkiem jednego tylko p. Bourgeois; 3 aptekarzy, 7 notaryuszów; 7 doradców prawnych; 2 duchownych katolickich; 1 pastor protestancki; 3 żydów; 7 profesorów; 2 członków akademii; 4 finansistów; 15 wielkich przemysłowców; 3 armatorów. Co do adwokatów *Rappel* nie chce ich nawet liczyć, dość, że ich jest przeszło 100, będzie więc komu gadać w nowej Izbie.

(*r*) **Wyrób papieru.** Z urzędowego dokumentu o produkcyi papieru dowiadujemy się, że obecnie w różnych krajach mniej więcej ucywilizowanego świata znajduje się w ruchu cztery tysiące fabryk papieru, w których przerabiają się różnorodne szmaty, słoma, drzewo i włókna roślinne. Oprócz tego rodzaju papierów wyrabianych głównie w Europie i Ameryce, Chiny i Japonia produkują niezmierne ilości innych gatunków papieru z nieznanych w Europie materyałów. Wszystkie fabryki razem wzięte produkują rocznie mniej więcej miliard kilogramów papieru. Ta ilość daje powierzchnię czterdziestu miliardów metrów kwadratowych, to jest tyle mniej więcej, ile wynosi powierzchnia Szwajcaryi albo Danii. Większa połowa tego papieru zużywa się na książki i pisma peryodyczne, resztę pochłaniają biurokracya, szkoły i wszelkiego rodzaju kupcy i przemysłowcy na swoje reklamy i zawijanie towarów. Papier listowy nie małą tu także gra rolę, szczególnie od czasu powszechnego obniżenia kosztów przesyłki pocztowej. Ilość papieru czystego w jednym dniu na dzienniki samej Francyi wynosi w metrach kwadratowych dwa razy tyle, jak powierzchnia Paryża w obrębie fortyfikacyj.

(*r*) **Ciekawe obliczenia,** których przedmiotem jest tytoń, poczynił pewien Amerykanin. Zapewnia on, że gdyby wzięto wszystek tytoń, jaki zużywa się rocznie w fajkach, cygarach, papierosach, prymkach i jako tabaka do zażywania i gdyby z tego ukręcono linę na cal średnicy, to długość jej wystarczałaby na opasanie ziemi trzydzieści razy, idąc po linii równika. Układając tę samą ilość tytoniu warstwami, możnaby zbudować piramidę tej wielkości, co znana pod nazwą Cheopsa, a nakoniec, gdyby całą roczną produkcyę tytoniu w całym świecie zamieniono na tabakę do zażywania, to proszkiem tym możnaby dwa takie miasta jak Herkulanum i Pompei tak głęboko zasypać, jak już zostały zasypane popiołami wyrzuconemi przez Wezuwiusz.

(*r*) **Budhyści,** najpotężniejsza i najliczniejsza sekta w Indyach, mają krowę w szczególnem poszanowaniu: jest ona dla nich bóstwem, tak jak wół Apis był dla starych Egipcyan. Zapowiadają w tej chwili przybycie do Londynu licznego poselstwa z Indyj do królowej Wiktoryi w celu wyjednania, aby jako cesarzowa indyjska wydała najsurowszy zakaz używania mięsa krowiego na stołach jej angielskich poddanych. Kapłani Budhy nie mają nic przeciw temu, żeby John Bull karmił się soczystym befsztykiem, pod warunkiem, żeby to był befsztyk wołowy, a nie krowi. Że gospodynie angielskie nie będą się gniewały z powodu tego rozporządzenia, to pewna, ale co na nie powiedzą rzeźnicy i hodowcy bydła na rzeź?

(*r*) **Szpilki.** Fabryki angielskie wyrabiają dziennie 50 milionów szpilek; we Francyi fabrykacya tego przedmiotu tak niezbędnego w w toalecie damskiej dochodzi do 20, w Niemczech do 10 milionów dziennie, czyli że na rok przypada gotowych szpilek 29 miliardów i 200 milionów, a ponieważ szpilki mogą się gubić, ale rzadko kiedy ulegają zupełnemu zepsuciu, można więc śmiało przypuszczać, że w samej Europie jest ich w ciągłym obiegu przynajmniej tysiąc miliardów.

(*r*) **Powietrze w Paryżu.** Raport roczny paryskiego obserwatoryum za rok 1880 wykazuje, że jeszcze bardzo wiele pozostaje do uczynienia, żeby polepszyć warunki zdrowia w stolicy Francyi. Metr sześcienny powietrza wzięty na otwartych ulicach Paryża zawiera 30.000 zarodków fermentacyi, dającej pleśń. Liczba ta podnosi się aż do 200.000 w czasie wilgotnych upałów letnich, a w zimie zmniejsię do 1000, kiedy atmosfera jest zimna, spokojna i świeżo oczyszczona przez śnieg. W obszernym parku Montsouris powietrze jest pięć do sześciu razy czystsze, niż w środku Paryża, a zato atmosfera szpitali najlepiej utrzymywanych przedstawia pięć albo do sześć razy większą ilość niezdrowych zarodków, niż atmosfera kanałów. Obecność wielkich szpitali w środkowych dzielnicach stolicy jest może najgłówniejszym powodem ogólnego niezdrowia powietrza w całem mieście.

Kongres literacki.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

V.

Wiedeń, 25 września.

(*C*) Nazajutrz po przyjemnym dniu, spędzonym na Semeringu zajął się kongres uzupełniającemi wyborami do honorowego i wykonawczego komitetu stowarzyszenia. W pierwszym było sześciu członków do wybrania, i z urny wyszli: p. Ludwik Ulbach, powieściopisarz francuski; hr. Wilczek, znany austryacki protektor wypraw podbiegunowych; Maksymilian Müller, pisarz z Londynu; P. A. Urechia z Rumunii; Karol Szasz z Węgier i nasz poeta Teofil Lenartowicz. Proponowano jeszcze wybór trzech innych znakomitych osobistości: Manciniego, Verdiego i Bret-Harta, wnioski jednak za późno były postawione, aby wspomniane kandydadatury mogły być rozważane. W komitecie wykonawczym są reprezentowane następujące grupy poszczególnych krajów lub narodów: angielska, francuska, niemiecka, północno-amerykańska, południowo-amerykańska, austryacka, belgijska, duńska, hiszpańska, holenderska, węgierska, polska, włoska, norweska, portugalska, szwajcarska, rumuńska i rzeczypospolitej San Marino. Rossyjskiej dotąd nie było, ale według sprawozdania komitetu w następnym roku ma być zaprowadzoną. Do komitetu wykonawczego z grupy polskiej wybrał kongres pp. Wacława Szymanowskiego, redaktora *Kuryera Warszawskiego*, Chodźkiewicza i Władysława Mickiewicza z Paryża. Z grupy austryackiej weszli sami prawie dziennikarze: H Wittmann, Regnier, Józef Weilen, Edgar Spiegl, A. Friedmann i M. Nordau; z grupy wreszcie francuskiej: A. Belot, Jules Claretie, znany autor nowej powieści *Monsieur le Ministre*, Mario Proth, L. Ulbach, L. Ratisbonne, Albert Lionville, Robert Halt, A. Pagès, księgarz E. Dentu, H. Malot, Charles Monselet, Louis Chassin, L. Lyon-Caen, Ch. Lyon-Caen i E. A. Spoll. Członków komitetu wybranych z grup innych nie wymieniamy, katalog nazwisk, które nas nie obchodzą, byłby bowiem za długi.

Na porządku dziennym stały jeszcze kwestye materyalne stowarzyszenia, które, jak zwykle sprawy finansowe, stoją nieświetnie. Towarzystwo potrzebuje 10,000 franków na opędzenie swych wydatków, i nie mało ma trudności, aby zebrać potrzebne fundusze. Anglicy obiecali przyjść z większą pomocą na przedostatnim kongresie w Londynie, ale dotąd skończyło się tylko na obietnicy. Znaczną część niedoborów pokrywa stowarzyszenie z konferencyj, koncertów, i z tego też powodu i w Wiedniu urządzi w poniedziałek konferencyę w sali Bösendorfera, podczas której p. Ulbach, Ratisbonne i Lermina krótkie będą mieli wykłady, a kilku artystów z Burgu wygłosi poetyczne utwory. Aby wzmocnić siły towarzystwa i rozszerzyć jego działalność, uchwalił kongres, aby komitety narodowe posyłały komitetowi wykonawczemu w Paryżu książki i czasopisma celem założenia centralnej biblioteki i czytelni międzynarodowej w Paryżu, o której jużeśmy wspominali; następnie, aby starano się zawiązywać narodowe komitety stowarzyszenia tam, gdzie jeszcze nie istnieją, i aby komitety takie miały obowiązek urządzać przynajmniej jedno przedstawienie na rok na rzecz centralnej assocyacyi. Na wniosek Pagèsa wyraził następnie kongres życzenie, aby komitet egzekucyjny zajął się wydawaniem wielkiego międzynarodowego *Przeglądu*.

Pozostała jeszcze kwestya, gdzie się ma zgromadzić następny literacki kongres? Prezydent Ulbach był za Paryżem, co w tem miało swój powód, iż Francuzi, korzystawszy już z gościnności trzech obcych stolic chcieliby znów u siebie przyjąć cudzoziemskich członków. Wniosek ten jednak nie znalazł odgłosu w towarzystwie, które widocznie skłaniało się ku Włochom i byłoby z pewnością stanowczą co do wyboru włoskiego miasta powzięło uchwałę, gdyby miało było oficyalne zaproszenie rządu lub jakiejś poważnej włoskiej korporacyi. Pp. Kraszewski, Ratisbonne, dr. Marchi i Belot krótkiemi słowy przemawiali za wyborem Włoch, pierwszy mianowicie wymienił Florencyę lub Medyolan za najodpowiedniejsze miejsca zjazdu. Uchwalono też większością głosów odbyć w każdym razie przyszły kongres we Włoszech, pozostawiając wybór miasta komitetowi wykonawczemu. Wiele sympatyi miał wniosek p. Van Duyla, redaktora jednego z najbardziej wpływowych dzienników w Amsterdamie, aby w rodzinnej jego stolicy zjechali się członkowie stowarzyszenia. Ponieważ jednak w Amsterdamie odbędzie się wystawa powszechna w r. 1883, przeto wszystko za tem przemawia, aby dopiero drugi z koleji zjazd tam się zebrał.

Podczas zbierania kartek z nazwiskami członków komitetu odczytał p. Garberoglio z Turynu bardzo dowcipnie napisane studyum o przesądach literackich i o typach fantastycznych, które się wyrobiły bez najmniejszego racyonalnego powodu — ot tak z literackiej fantazyi. Autor wzywa, aby proklamowano dogmat o międzynarodowej umysłowej tolerancyi. P. Lellandel z Paryża złożył zaś na prezydyalnym stole alfabet fonetyczny zastosowany do użytku wszystkich narodów.

Na tem się skończyły oficyalne czynności kongresu, ale członkowie stowarzyszenia mieli jeszcze dużo do czynienia — bo program objadów i wieczorów nie był wyczerpany. Przedewszystkiem o piątej po południu objad u Sachera w Praterze, dany przez wiedeńską *Allgemeine Zeitung*. Gazeta tym razem stwierdziła najzupełniej, że jest powszechną, gdyż jej współpracownicy wnosili toasty w siedmiu językach: po niemiecku, francusku, włosku, angielsku, szwedzku, polsku i rumuńsku. Po polsku przemawiał zaproszony przez redakcyę p. Glinkiewicz. Wieczorem uroczyste pożegnanie w salach towarzystwa ogrodniczego — przepyszna produkcya towarzystwa wiedeńskiego chóru męskiego i mowy pożegnalne, w znacznej znów części na temat *Concordii*. Z mów tych odszczególniały się tylko przemówienia p. Ulbacha i Chodźkiewicza. Zacnemu przedstawicielowi Polaków w Paryżu zamieszkałych wielką tym razem winni jesteśmy wdzięczność, z wieku i zasług należało mu się wszędzie honorowe miejsce, umiał też je godnie zająć, zastępował nas wszędzie z prawdziwą powagą — a w kilka dni pozyskał sobie sympatye całego otoczenia, zobowiązał sobie nawet serca Niemców, które nie tak łatwo się dla nas wylewają.

O toaście wzniesionym przez p. Chodźkiewicza w Mürzzuschlag wspominaliśmy; przy uroczystości pożegnalnej przemówił on po francusku w te słowa: „Panie i Panowie! W dniu wczorajszym, na wysokościach Semeringu szanowny i kochany nasz prezydent (Nordmann), wskazując na wspaniałe panorama rozciągnięte u nóg naszych rzekł: „Jestem jak duch kusiciel na górze biblijnej i mówię wam, panowie: Zabierzcie tę oto piękną ziemię i unieście ją z sobą." Tak, mistrzu drogi! zabrać byśmy ją chcieli, i nie na chęciach nam zbywa, ale nie mogąc ziemi, wyniesiemy ztąd przynajmniej wspomnienie życzliwości waszej — i więcej jeszcze — wspomnienie szlachetnego i wielkiego waszego przykładu. Nigdy może zdanie starego Sallusta: *Concordia res parvae crescunt*, nie znalazło odpowiedniejszego zastosowania, jak tutaj. Wasze początki panowie, podobnie jak nasze — były skromne; wyście jednak wiedzą, rozumem i zgodą doszli do wysokości, z których dzisiaj górujecie, i do stanowiska, które wam daje możność przyjęcia nas w tej pięknej naddunajskiej stolicy z gościnnością świetną, wszechstronną... Jedyną też zdobyczą, jaką ztąd do naszej ojczyzny unieść chcemy jest... wasz przykład. Przyjęliście nas jak bracia, będziemy was naśladować jak przyjaciele wierni i bracia szczerze wam oddani. Chwała i wdzięczność *Concordii!*"

P. Wacław Szymanowski powiedział też kilka słów pożegnania (po francusku) na temat „kochajmy się".

Wielce zajmującą i podniosłą była chwila, kiedy p. Ulbach wręczał p. Spieglowi pamiątkę od członków kongresu, album ich autografów w pięknej oprawie. Rozrzewniony Spiegel wszedł na estradę i podziękował ze łzami w oczach.

— Mówicie, żem był zmęczony, żem nie jadł i nie sypiał — rzekł do zgromadzenia — prawda! — ale w tej chwili odżyłem; zostańcie, a znów dnie i tygodnie będę pracował, aby wam dobrze tutaj było. Jeżeli jednak zostać nie możecie, to przyjdźcie wkrótce, a bądźcie pewni najserdeczniejszego przyjęcia! Radbym teraz przycisnąć do mych piersi całe zgromadzenie — przeciwko czemu możeby protestowały autorki — że to niemożliwe, przeto uścisnę jednego z was — Berminę!...

Lermina biegnie więc na estradę, przeprasza, że z powodu chrypki będzie musiał mówić prawie samemi giestami. Pierwszym zaś jego giestem jest rękę Spiegla uścisnąć i za wszystkie trudy szczerze mu podziękować. „Jeżeli się człowiek nosi w sercu z wielką i piękną myślą — mówi dalej — to tylko siły i energii potrzeba, a zawsze ją przeprowadzi. Pomagajcie nam, kochajcie nas, a z pewnością dojdziemy do celu, którym jest powszechne braterstwo!"

Było jeszcze kilka przemówień, ale nikt ich nie słuchał, bo serca wrzały taką temperaturą, której już podnieść nie można — zauważano tylko, że zastępca włoskiego rządu dziękował w imieniu Włochów za to, że kongres w ich ojczyźnie na przyszły rok się zbierze.

Z sal towarzystwa ogrodniczego znaczna część towarzystwa zebrała się jeszcze w jednej z piwiarń wiedeńskich. Burmistrz miasta, kilku członków rady miejskiej, wiedeńscy dziennikarze, Francuzi, Polacy zasie-

dli przy improwizowanych stołach, mów już nie było — ale Lermina kazał spiewać *Marsyliankę*, i cała sala spiewała...

Wczoraj polscy członkowie kongresu dali przyjacielskie śniadanie dla Lerminy i Betzmana, w którem wzięło udział także kilku Francuzów i wielki przyjaciel naszego narodu A. van Duyl, dyrektor gazety *Algemeen Handelsblad* w Amsterdamie.

Z Izby sądowej.

(*Szajka filutów.*)

(*L*) Od kilku dni toczy się w lwowskim sądzie kryminalnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa główna przeciw całej szajce złoczyńców, którzy w ciągu lutego, marca i kwietnia r. b. dopuścili się we Lwowie licznych i znacznych kradzieży. Cały przebieg rozprawy nie jest bardzo interesujący, pomijając tedy szczegóły i mozolnie przez radcę p. Budzynowskiego jako przewodniczącego prowadzony dowód winy pojedynczych oskarżonych, poprzestajemy na podaniu kilku faktów i bardzo ciekawego sposobu przychwytania szajki filutów.

Szereg popełnionych kradzieży rozpoczął się przy końcu r. z. Skradziono pewnej nocy z zamkniętej komory pani Lebewohl, zamężnej Belf, konfitury i syropy w wartości 8 złr. Wieczorem d. 6 lutego r. b. skradziono znowu pewnemu żydowi z wozu na ulicy Janowskiej kuferek z rzeczami wartości 148 zł.: w nocy na 1 marca skradziono z kramiku innej żydówki rzeczy wartości 20 zł.; w nocy na 4 marca z bożnicy przy ulicy Smoczej wielki mosiężny pająk w wartośai 25 złr.; w nocy na 23 marca z składu Joanny Gross pod cerkwią św. Jerzego naczynie porcelanowe i kamienne, suknie i inne rzeczy wartości 543 zł.; d. 7go kwietnia z magazynu Eliasza Pilpla sztukę materyi bawełnianej wartości 11 zł.; w nocy na 10 kwietnia z kuchni Hilera Fraenkla towary płócienne w wartości 80 zł.; w nocy na 14 kwietnia z piwnicy Izaaka Handa 100 flaszek wina, 40 flaszek soku i syropu malinowego tudzież butelkę wiszniaku w wartości 150 zł, nareszcie w nocy na 20 kwietnia skradziono z kościoła św. Anny z zamkniętego *tabernaculum* dwie puszki w formie kielicha z koronami, przeznaczone na przechowanie *Sanctissimum* tudzież metalową koronę wysadzaną czeskiemi kamieniami, w wartości 139 zł. Zuchwały złoczyńca zabrawszy puszki, powyrzucał z nich po kościele hostye.

Dochodzeniom policyi, głównie zaś sprężystym poszukiwaniom komisarza p. Blaima powiodło się wykryć całą szajkę i odebrać znaczną część skradzionych przedmiotów. Dnia 26 marca r. b. przytrzymano w Przemyślu niejaką Maryę Olejnik, która przywłaszczała sobie zapomniany w wagonie przez p. Lubomira Hałuszkiewicza tłumoczek z rzeczami w wartości 5 złr. i znaleziono przy niej gotówką 9 złr. i 8 cwancygierów. Olejnikowa, badana w sądzie powiatowym karnym w Przemyślu, nie mogła wykazać się, w jaki sposób przyszła do posiadania gotówki, twierdziła tylko, że owych 8 cwancygierów znalazła we Lwowie na ulicy. Sąd przemyski zapytał lwowską Dyrekcyę policyi, czy nie posądza Olejnikowej o jaką kradzież. Komisarz p. Blaim zapamiętał, że między rzeczami skradzionemi Joannie Gross były także srebrne monety zażądał przysłania do Lwowa odebranych cwancygierów, pokazał je Grossowej i poradził jej, ażeby pojechała do Przemyśla i przekonała się, czy też nie zna Olejnikowej. Grossowa pojechała do Przemyśla, a przypadek zrządził, że tym samym pociągiem i w tym samym wagonie jechała niejaka Zlate Orner ze Lwowa. Grossowa, przypatrzywszy się bliżej towarzyszce, poznała, że ma na sobie niebieską chustkę i parę bucików, które zostały jej skradzione. Zawiadomiła o tem zaraz policyę przemyską. Ornerowa zajechała do szynkarza Leiby Gansa, którego zwykle co trzy tygodnie odwiedzała, przywożąc ze Lwowa rozmaite rzeczy i sprzedając je w jego szynku Tym razem nie wzięła Ornerowa ze sobą kufra, lecz pozostawiła go na dworcu kolejowym a list frachtowy oddała niejakiemu Salamonowi Klugowi, faktorowi, polecając mu, ażeby kufra nie przynosił tym razem do szynku Gansa, lecz do szynku Grossa pod „Czarnym Orłem“. Klug spełnił to polecenie. Tymczasem miejska policya przemyska wpadła do szynku Grossa, otworzyła przyniesiony kufer i znalazła w nim 21 sztuk kolorowych perkalów i płócienek skradzionych we Lwowie Hilelowi Fraenklowi a nadto pozłacane puszki i kielichy z koroną skradzione w kościele św. Anny we Lwowie. Ornerowa tłumaczyła się, że chustkę niebieską i buciki kupiła sobie we Lwowie u nieznajomego „handełesa“, przedmioty zaś kościelne dał jej do sprzedania kolonista murarz, nazwiskiem Antoni, a płócienka szewc Wesołowski P. Blaim, zawiadomiony telegraficznie o tem odkryciu, przedsięwziął natychmiast rewizyę u męża Ornerowej i znalazł tu obfity skład najrozmaitszych skradzionych rzeczy, formalny magazyn naczyń żelaznych i kamiennych, płócien, drobnych rzeczy, żelaznych narzędzi złodziejskich a nadto mnóstwo kartek lwowskiego zakładu zastawniczego kredytowego na zastawione rzeczy skradzione. Dalszym zabiegom p. Blaima udało się wykryć, że Grzegorz Hnatkiewicz, Józef Komarnicki i Jan Wesołowski byli sprawcami tych kradzieży, że przedmioty skradzione znosili do domu Chune i Zlaty Ornerów, z którymi Freide Klug, żona Salamona Kluga z Przemyśla, stała w ciągłych stosunkach, i którzy zbywali skradzione przedmioty bądź to w Przemyślu, bądź zastawiali je w lwowskim zakładzie zastawniczym i kredytowym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów ozimych w Galicyi wschodniej.*)

Niepogoda, częste deszcze i ulewy, na które ze wszech stron się użalają, opóźniły siejbę tegoroczną.

Na Podolu, gdzie rozpoczęto siejbę tradycyjnym obyczajem przed św. Bartłomiejem, w lepszych gospodarstwach siew żyta wszędzie już ukończony, a pszenicy na ukończeniu. Ale w okolicach bardziej ku północy posuniętych, gdzie też z powodu natury gleby i właściwości klimatu zazwyczaj siejbę później, mianowicie dopiero w pierwszych dniach września rozpoczynają, przewleka się ona tem samem dłużej i znacznie później kończy.

Z okolic Cieszanowa donoszą, że siejby żyta dotąd nie ukończono, a siew pszenicy dopiero w połowie września zaczęto. Około Radziechowa siejbę już ukończono a oziminy wyglądają tam bardzo pięknie. W okolicach Sieniawy siew żyta ukończony, pszenicy wkrótce się skończy. Ozimina szybko i bujnie wschodzi. Włościanie spóźniają się z siewem, wychodząc z tego doświadczenia, że późniejsze oziminy w tych okolicach zazwyczaj lepiej się udają. Większe posiadłości, nie mogą wszakże trzymać się tej zasady. mając rozleglejsze obszary do obrobienia. Pod Kulikowem siejba po większej części już ukończona; oziminy i tutaj wszędzie pięknie powschodziły. Toż samo donoszą ze Złoczowskiego, od Krasnego, Kniaża i z pod Oleska. Siew żyta dwory wszędzie ukończyły, włościanie zaledwie w połowie września siew rozpoczęli. Siew pszenicy w trzech-czwartych częściach ukończony. W Przemyskiem około Niżankowiec, Sądowej-Wiszni, w Jarosławskiem i w okolicach Gródka siejba opóźniła się głównie z powodu żniw spóźnionych, drożyny robotnika i niepogody. Donoszą z tamtych okolic, że do połowy września siejba zaledwie w czwartej części była dokonaną około Ustrzyk dolnych, gdzie w ogóle mało sieją pszenicy, w połowie września jeszcze siew tejże nie był rozpoczęty — a siejbę żyta na łanach dworskich zaledwo w trzech-czwartych ukończono. W okolicach górskich, około Baligrodu i Turki siejbę zaczynają dopiero teraz — a kopy dotąd w polu stoją.

W ogóle jest tam zwyczaj dopiero po ukończeniu całego żniwa wszystko razem do domu zwozić. Pszenicy ozimej tam nie sieją. W Brzeżańskiem około Podhajec, Bursztyna, Halicza, Horodenki, słoty siejbie przeszkadzają. Pomimo to siew żyta ukończony pszenicy do połowy doprowadzony; podobnież w Kołomyjskim. Około Borszczowa i Zaleszczyk siejba z powodu ciągłej słoty się opóźniła.

Rzepak jakby na powetowanie nieurodzaju tegorocznego wszędzie dobrze wygląda. W Cieszanowskiem ślicznie powschodził i już szóstem liściem buja. Wiadomości z okolic Sieniawy, Radziechowa, z pod Żółkwi są bardzo pomyślne. W Złoczowskiem w niektórych miejscach gorczyca go przygłusza, zresztą wszędzie piękny, mianowicie w okolicy Oleska, toż samo w powiecie Rudeńskim w Jarosławskiem, około Niżankowiec i Dubiecka. W Brzeżańskiem około Podhajec i Bursztyna wyborny. Za to z pod Horodenki i Borszczowa donoszą, że rzepak w tamtych okolicach średnio wygląda.

Otawa na łąkach pomimo deszczów z powodu zimna nie wydała plonu tak obfitego, jak się spodziewać należało. Tam gdzie już skoszona, pokosy po większej części rządkie o wiele mniej wydały, niż siana z wiosną zebrano. Szczególniej w Żółkiewskiem uskarżają się na plon średni. Około Krasnego łąki są bujniejsze, jako też w ogóle w całem Złoczowskiem. W Jarosławskiem potraw gęsty lecz niski, w Przemyskim średni, w okolicach Dubiecka porost powtórny łąk bardzo słaby, pod Baligrodem nędzny — w Brzeżańskiem znacznie lepszy, ale słota otawy zebrać nie dozwala. Około Chyrowa otawa tylko gdzieniegdzie miejscami da się kosić. Około Żurawna i Horodenki w wielu miejscach woda łąki podtopiła. Na Pokuciu łąki pospasane, bo na otawę mało było nadziei. Pod Zbarazem otawy ładne, częścią na pokosach, częścią już w kopicach.

Kartofle psują się wszędzie, zaś na piaskach, jak w Cieszanowskim, bardzo drobne; najwięcej liczą tam po pięć ziarn plonu. Z tego powodu nie wszystkie gorzelnie będą w ruchu w tym roku a zważywszy, że i jęczmień nie urodził, można się dobrej ceny spirytusu spodziewać.

Kukurudza dotąd nie dojrzała. W ogóle dobrze wygląda, ale wczesne mrozy mogą jej bardzo jeszcze zaszkodzić.

Kapusty w tym roku nieszczególne. Liście boczne schną a główka mała i gnije.

Dnia 23 b. m. niespodziewane zimno i cały dzień trwająca śnieżnica, a po niej powtarzające się nocami przymrozki, dochodzące do 5ciu stopni Reaum., wiele szkody wyrządziły w polu i w ogrodach. Ogórki, kukurudza i wszystkie kwiaty pomarzły. Liść zaczął opadać z drzewa, a późniejsza pszenica zaczynająca się dopiero kulczyć, niezakorzeniona dostatecznie, mocno od tych przymrozków ucierpiała.

*) Według raportów Towarzystwa gospodarskiego.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 10 do 17 b. m.) większy. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacą za 100 kilogr. pszenicy 10·90 zł, do 11·75 zł., żyta 7·25 zł. do 8·20 zł., jęczmienia 5·75 zł., do 7·75 zł., owsa 6·20 zł., do 6·50 zł., grochu kuchennego 7·75 zł., do 9·75 zł., grochu pastewnego 6.75 zł., do 7·30 zł., wyki 5·50 zł., do 6·— zł., koniczyny 32·— zł., do 64·— zł., rzepaku zimowego 12·25 zł., do 13 — zł., rzepaku letniego 12·— zł., do 12·25 zł, lnianki 10·40 zł., do 10·80 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12 — zł., nafty zwykłej 14·— zł., do 14·75 zł., nafty salonowej 17·50 zł. do 17·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·— zł.. do 37·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,324.100 kilogramów i 8.535 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5.033,200, mąki i wyrobów mącznych około 460.100, wełny około 55.800, drzewa budulcowego i opałowego około 744.400, nafty i wosku ziemnego około 156.000, jaj około 478,200, lnu i przędziwa około 6,700, spirytusu około 204.800, soli około 1,100,000 i węgli kamiennych około 1,224.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 108 sztuk wołów, 8,365 sztuk nierogacizny i 62 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu 6,803 000 kilogramów i 8.139 sztuk bydła. z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,172 000 kilogramow, tudzież 2.176 sztuk bydła rogatego, 5,814 sztuk nierogacizny i 149 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2.631,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 876,000, mąki i wyrobów mącznych 260.000. spirytusu 40,000, produktów zwierzęcych 140.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3.435.000, kamieni 170.000, węgli kamiennych 40.000 i wapna 25,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,931.759 kilogramów i 420 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 159,490, mąki i wyrobów mącznych 56.150, drzewa budulcowego i opałowego 844,260, nafty i wosku ziemnego 30 870, spirytusu 8.840, skór 7,880, i soli 105,419 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 170 sztuk wołów i 250 sztuk nierogacizny.

⁑ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 10 wrześn. do 17 września.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·90 do 11·75 zł. Żyto 7·25 do 8·20 zł. Jęczmień 5·75 do 7·75 zł. Owies 6·20 do 6·50 zł. Hreczka 7·— do 7·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·— zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·75 do 9·75 zł. Groch pastewny 6·75 do 7·30 zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola —·— do —.— zł. Bobik —·— do —·— zł. Wyka 5·50 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 32·— do 64·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 30·— do 32·40 zł. Kminek —·— do zł. Rzepak zimowy 12·25 do 13·— zł. Rzepak letni 12·— do 12·25 zł. Rzepik zimowy 12·— do 12·25 zł. Rzepik letni 11·75 do 12·— zł. Lnianka 10·40 do 10·80 zł. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne —· do —·— zł. Chmiel 80·— do 100·— zł. Nafta zwykła 14·— do 14·75 zł., salonowa 17·— do 17·75 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 36·— do 37·— zł.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem ósmem posiedzeniu sejmu krajowego byli obecni po raz pierwszy w ciągu tej sesyi J. E. pan minister skarbu dr. Dunajewski i rektor uniwersytetu krakowskiego dr. Stefan Kuczyński.

Poseł Kamiński usprawiedliwił złym stanem zdrowia swą nieobecność.

Poseł Merunowicz złożył do laski marszałkowskiej cztery wnioski a mianowicie:

1) Wezwanie do rządu, aby zbadał urządzenia i ustawy specyalne izraelitów i usunął z nich to, co nie zostaje w zgodzie z ogólnem istniejącem prawodawstwem, oraz do Wydz. krajowego, aby przedsięwziął dochodzenia w tym samym kierunku na co wyznacza się kredyt 10.000 zł. celem urządzenia konferencyi; konkursów i tp.

2) Wezwanie do rządu, aby przedsięwziął środki zapobiegające nadużyciom przy sporządzaniu wykazów stanu cywilnego izraelitów.

3) Wezwanie do rządu, aby przy bliskiej zmianie ustawy o poborze wojskowym postarał się o zamieszczenie w niej przepisów umożliwiających ścisłą kontrolę.

4) Wezwanie do rządu, aby uregulowanem zostało zakładanie publicznych kantorów zastawniczych na zastawy ręczne.

Poseł hr. Romer złożył do laski wniosek wzywający rząd, aby zaprowadził sądy pokoju w sprawach drobiazgowych cywilnych i karnych tudzież przestępstw policyjnych.

Poseł Polanowski obszerniej uzasadnił swój wniosek w sprawie założenia niższych szkół rolniczych, wnosząc odesłanie tego przedmiotu do komisyi kultury krajowej, co bez dyskusyi uchwalono.

Poseł Max uzasadnił swój wniosek w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola, prosząc o odesłanie tego przedmiotu do komisyi administracyjnej.

Poseł Hausner wnosi wybranie dal tej sprawy osobnej komisyi.

Uchwała Izby zapadła zgodnie z życzeniem p. Maxa.

Po uzasadnieniu przez p. Grossa wniosku w sprawie budowy kolei żelaznej z Jarosławia i Sokala odesłano ten wniosek do komisyi kolejowej, poczem przystąpiono do wyboru komisyi naftowej i kolejowej.

Posiedzenie trwa dalej. W piątek na porządku dziennym będzie sprawa wydziału medycznego we Lwowie

Dla polepszenia akustyki sali, rozpięto sznurki resonansowe a w lożach dodano drugie większe firanki. Mimo to na galeryach ciągle bardzo źle słychać.

Wiener Abendpost pisze: „Pojawiające się bezustannie w dziennikach pogłoski o spotkaniu się Najj. Pana z cesarzem rossyjskim spowodowały *Agence russe* do zaprzeczenia, w którem powiedziano, że wprawdzie zjazd taki wobec stosunków istniejących między obydwoma rządami byłby zupełnie naturalnym, jednakże pora roku i inne okoliczności nie zdają się temu sprzyjać. Rzeczywiście powyższe pogłoski powstały głównie wskutek uwag prasy o wzajemnych stosunkach mocarstw i ogólnem położeniu politycznem. Przedmiotem tym prasa zajmuje się jeszcze ciągle, a chociaż rozmaite dzienniki wysnuwają najrozmaitsze kombinacye, życzenia i nadzieje, jednakże w głosach tych coraz wyraźniej objawia się zadowolenie z panujących między mocarstwami stosunków, jako rękojmi pokoju i szczęścia Europy.“

Większa część sejmów krajowych zwołanych w zeszłą sobotę odbyła onegdaj posiedzenia, poświęcone pracom przygotowawczym i wyborom komisyj. W sejmie czeskim projekt zmiany ustawy o nadzorze szkolnym, preliminarz budżetowy na rok 1882 i kwestyonarz rządowy o reformie administracyi przekazano komisyom, z których każda składa się z 21 członków. W sejmie szląskim wyrażono przez powstanie serdeczny żal z powodu zgonu prezydenta Stanów Zjednoczonych i polecono biuru sejmowemu, aby o manifestacyi tej zawiadomiło posła amerykańskiego w Wiedniu. W sejmie morawskim na dzisiejszym porządku dziennym zamieszczono pierwsze czytanie kwestyonaryusza rządowego.

O ostatniej mowie dr. Herbsta w Rumburgu, znanej nam z telegraficznego streszczenia, pisze *Presse*: „W ogóle z treści ostatniej enuncyacyi dr. Herbsta wyprowadzają ten wniosek, że przywódca stronnictwa liberalnego zbliżył się otwarcie do zapatrywań „klubu niemieckiego“ i zgodził się na reorganizacyę lewicy na podstawie narodowej. Dr. Herbst położył i tym razem główny nacisk na rzecz, uważając formę za kwestyę podrzędną. Idzie mu przedewszystkiem o zlanie obu lewic w jeden klub, należycie zorganizowany

i karny. Dlatego też kładł nacisk na to, że stronnictwo wiernokonstytucyjne będzie ściśle trzymało się swych zasad i nie potrzebuje żadnego innego programu. Tymczasem program „klubu niemieckiego“ ma w wielu punktach różnić się znacznie od programu dotychczasowego, a zachodzi pytanie, czy wpływ Herbsta wystarczy do połączenia obu lewic w jeden klub na dawnej podstawie, lub czy też objawiające się obecnie różnice przekonań pod względem wspólnego programu nie utrudnią ostatecznie tego połączenia.“

Pester Lloyd pisze: „W dziennikach zagranicznych znajdujemy szczegóły o rezultacie konferencyj ministeryalnych odbytych w Peszcie w celu ułożenia wspólnego budżetu. Według tych doniesień minister wojny miał żądać o 6 milionów więcej niż w roku zeszłym, która to kwota zredukowaną została za wpływem ministerstwa węgierskiego do 2 milionów złr. Zdaje nam się, że i ta ostatnia cyfra nie jest rzeczywistą, gdyż na ostatniej, czwartkowej konferencyi ministeryalnej dokonano ponownej modyfikacyi w ogólnej cyfrze budżetu wojskowego. Nie mogąc podać bliższych szczegółów, nadmieniamy to tylko, że wpływ rządu węgierskiego na redukcyę budżetu ministerstwa wojny był bardzo nieznaczny, gdyż minister wojny z własnej inicyatywy czynił ustępstwa.“

Członkowie stronnictwa liberalnego sejmu węgierskiego odbyli onegdaj pierwsze zebranie, na którem zawiadomił prezes gabinetu Tisza, że uroczyste otwarcie sejmu nastąpi w zamku królewskim w obecności Najj. Pana d. 28 b. m. o godzinie 12 po południu. Na posiedzeniu czwartkowem Izba rozlosuje się na sekcye, które przez piątek sprawdzą mandaty i złożą Izbie na posiedzeniu sobotniem sprawozdanie.

Sejm kroacki, który zebrał się wczoraj, ma zająć się głównie reformą administracyjną.

Polit. Corr zamieszcza obszerną korespondencyę z Warszawy o zjeździe gdańskim. W korespondencyi tej czytamy:

„W ostatnich czasach wiele mówiono o pogodzeniu się Rossyan z Polakami, obecnie zaś zbliżenie, które nastąpiło między Rossyą a Niemcami, a którego dowodem namacalnym jest zjazd w Gdańsku, oziębiło znacznie tutejsze umysły. Znaczącemi są pod tym względem słowa, wyrzeczone przez pewną wybitną polityczną osobistość: „Jeżeli car miał rzeczywiście zamiar uczynienia czegokolwiek dla Polaków, to z pewnością zjazd w Gdańsku nie wzmocni go w tym zamiarze, jeżeli zaś zamiar ten nie istniał, to obecnie po zjeździe z pewnością on nie powstanie.“

„Słowa te malują wiernie tutejsze usposobienia. Mimo to wszyscy grupują się koło gen. Albedyńskiego, którego Polacy z wielką słusznością obdarzają zaufaniem, bo generał nietylko żywi dla Polaków sympatyę, ale w ogóle znanym jest ze swego życzliwego usposobienia. Zawsze usiłuje on w granicach istniejących przepisów działać łagodnie, nie opuszcza on żadnej sposobności powiedzenia w petersburskich kołach dobrego słowa za Polakami. Generał Albedyński już nieraz został odepchnięty ze swojemi planami reformy, co mu jednak nie przeszkadza w danej chwili znowu z tem się odzywać w tym duchu. Jego pozostanie w Warszawie uchodzi za miarę panującego w Petersburgu usposobienia, a w tej chwili jest ono oznaką, że przynajmniej pogorszenia stosunków nie trzeba się teraz obawiać. Dzięki spokojnemu i wzorowemu zachowaniu się tutejszej ludności i zgodnym z prawdziwym stanem rzeczy raportom, które Albedyński posyła do Petersburga, nadwiślańskie gubernie, bo taki urzędowy tytuł nosi Królestwo Polskie, również jak i Litwa nie zostały podciągnięte pod ostatni ukaz carski, który obostrza stan oblężenia w innych częściach cesarstwa; trzeba jednak przy tej sposobności zanotować, że zaprowadzony tutaj w roku 1861 stan oblężenia nie został dotąd zniesiony.

„Wpływowi także gen. Albedyńskiego przypisują, że do komisyi, mającej obradować nad zmniejszeniem pijaństwa, zostali powołani: Tomasz hr. Zamojski i Aleksander Ostrowski.“

Jako powód zamierzonego ustąpienia ministra finansów rossyjskich Bungego, telegram *N. fr. Presse* podaje, że pragnął on podwyższyć cła, dla dania przemysłowi potrzebnej opieki a zarazem dla pomnożenia dochodów skarbu, gdy tymczasem na zjeździe gdańskim poruszoną była sprawa stosunków handlowych niemiecko-rossyjskich i upominano się o obniżenie taryfy celnej, do czego car Aleksander zdaje się skłaniać.

W końcu b. m. rozpoczną się w Petersburgu posiedzenia komisyi, mającej opracować projekt reorganizacyi zarządów prowincyonalnych. Prezesem tej komisyi jest sekretarz stanu Kochanow, a członkami senatorowie: Kowalewski, Szamszyn i Połowcew, oraz zaproszeni rzeczoznawcy.

Poseł Schlözer opuścił onegdaj Berlin i udał się do Hamburga, gdzie dzisiaj ma wsiąść na okręt i odpłynąć do Nowego Jorku. O dalszem jego przeznaczeniu nie wiadomo jeszcze nic pewnego. Dzienniki nadmieniają, że względy kurtoazyi domagały się tego koniecznie, aby p. Schlözer pierwej, nim obejmie urząd posła przy Stolicy św., wręczył rządowi waszyngtońskiemu list odwołujący go z posady przy tym rządzie.

O stanie układów z kuryą znajdujemy w *Post* artykulik, który ma poniekąd cechę oficyalną. Dziennik ten pisze: „Dotychczas miały miejsce jedynie poufne konferencye celem wzajemnego poinformowania się, przyczem nie zostały sformułowane jakiebądź żądania. Rzeczywiste układy będą mogły rozpocząć się dopiero wtenczas, gdy ministerstwo państwowe postanowi ostatecznie o koncesyach, jakie mogą być poczynione ze strony pruskiej. Dopiero na podstawie uchwał ministerstwa państwowego będą mogły być rozpoczęte układy, i wtenczas dopiero pokaże się, jakie są formalne żądania papieża.“

Gambetta wyjechał z Paryża przed kilku dniami i po krótkiej wycieczce do Belgii i Hollandyi udał się do zamku Les Crêtes nad jeziorem genewskiem, dokąd zwykł corocznie w lecie czynić wycieczki. Podróży jego przypisywano rozmaite cele, a nawet zamiar widzenia się z ks. Bismarckiem; pogłoski te jednakże okazały się pozbawionemi podstawy.

Z Tunisu donoszą, że bej od dni kilku otrzymuje bezimienne listy grożące mu śmiercią w razie, jeżeli chrześcianie zajmą święte miasto Keruan.

Z Belgradu donoszą, że w sporze z metropolitą rząd serbski wytrwać zamierza ściśle na stanowisku konstytucyjnem, zwłaszcza że opinia publiczna oświadczać się zaczyna za polityką kościelną, jakiej się trzyma minister wojny.

Zamierzona podróż po kraju ks. Milana została odłożoną z powodu niepogody. Termin wyjazdu nie jest jeszcze oznaczony.

O ruchu albańskim donoszą ze Skodry, że Derwisz basza wyruszył wprawdzie przed kilku dniami z Prizrenia na czele ośmiu batalionów, nie udał się jednak, jak się spodziewano, w stronę Djakowy, lecz w stronę Dibry. Kampania przeciw góralom z okolic Djakowy zdaje się odłożoną aż do nadejścia znaczniejszych posiłków. Plemiona z pod Gusinji połączyły się z plemionami z okolic Djakowy i postanowiły łącznie stawiać opór Porcie.

Z Konstantynopola donoszą, że Austrya, Anglia i Włochy starają się skłonić sułtana, ażeby zezwolił kedywowi na ogłoszenie konstytucyi w Egipcie.

Biuro Havasa donosi z Tripolis, według telegramu, który wczoraj po wyjściu dziennika otrzymaliśmy, że liczba wojska tureckiego, które tam przybyło, wynosi 9.000 ludzi. Na koszta utrzymania tej siły zbrojnej Porta ściąga przymusową pożyczkę z mieszkańców miasta; z tego powodu panuje ogromne niezadowolenie. Oczekują nowego transportu wojsk tureckich. Szeik Kamoun z synem, którzy brali udział w powstaniu w Sfaxie, przybyli do Tripolis, celem podtrzymywania niezadowolenia.

Zgromadzenie ludowe transvaalskie po wyczerpującej dyskusyi odrzuciło konwencyę zawartą z Anglią i domaga się zupełnej niezależności Transvaalu, to jest przywrócenia stanu, jaki był przed aneksyą.

Zwołanie senatu Stanów Zjednoczonych na nadzwyczajną sesyę ma na celu przedewszystkiem wybór wiceprezydenta, który z mocy konstytucyi przewodniczy temu zgromadzeniu.

Już po wyjściu numeru otrzymaliśmy wczoraj telegram z Cleveland, donoszący, że pogrzeb Garfielda odbył się przy udziale wszystkich warstw społeczeństwa. Przy odgłosie dzwonów i salw armatnich towarzyszyli konduktowi: Hayes, Hancock, Sherman, Sheridan, 100 senatorów, deputowani, gubernatorowie pojedyńczych prowincyj, członkowie gabinetu; ciało dyplomatyczne, burmistrzowie większych miast i sędziowie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Czerniowce. 27 września. Z powodu wybuchu zarazy w Rossyi zamknięto dzisiaj całkowicie granicę pod Nowosielicą dla przypędu bydła. Ma być także zamknięta granica pod Podwołoczyskami.

Wiedeń, 27 września. Wiadomość umieszczona w jednym z tutejszych dzienników o bliskim zjeździe cara Aleksandra z Najj. Panem w Granicy uważaną jest w tutejszych kołach najlepiej poinformowanych za pozbawioną wszelkiej podstawy.

Zagrzeb. 27 września. Ban otworzył sesyę sejmową, odczytawszy reskrypt królewski, w którym zapowiedziano przedłożenie rozporządzeń cesarskich o wcieleniu Pogranicza i wypowiedziano nadzieję, że sejm, pomny nowego dowodu łaski królewskiej, będzie się starał pracować wszelkiemi siłami dla dobra i pomyślności Kroacyi i Slawonii. Reskrypt nadmienia, że rząd zwróci całą uwagę na odpowiednią i organiczną reformę administracyi, i wzywa w końcu do wyboru przepisanej liczby deputowanych do sejmu węgierskiego. — Po posiedzeniu udali się posłowie do bana, prosząc go, aby zechciał być tłómaczem wiernopoddańczych i niezachwianych uczuć dla monarchy. Ban przyrzekł, iż uczyni zadość temu życzeniu.

Petersburg, 27 września. *Journal de St. Petersbourg*, wstrzymując się od wszelkiego sądu o autentyczności depesz ogłoszonych w dzienniku *Egyetertes*, uważa, że treść ich zgadza się z obecną sytuacyą, powątpiewa stanowczo o wyrazeniu się „niespodziewane umiarkowanie“ i kończy oświadczeniem, że w każdym razie niedyskrecya, która spowodowała ogłoszenie tych depesz, będzie miała ten rezultat, iż rozproszy wszelkie powątpiewania o nadzwyczaj pożądanym dla powszechnego pokoju charakterze zjazdu gdańskiego.

Konstantynopol, 26 września. W nocie zbiorowej wręczonej w niedzielę, posłowie wielkich mocarstw protestują przeciwko zmianie tureckogreckiej trasy granicznej od Kritiri do Zarko, która według konwencyi iść miała wzgórzami na północ od Zarko, gdy tymczasem Turcy granicę w okolicy Zarko tak przeprowadzili, że część rzeki Salambria, która miała należeć do Grecyi pozostała przy Turcyi. Hidajet-basza wbrew zasadzie, że różnice zapatrywań pomiędzy członkami komisyi granicznej rozstrzygane będą większością głosów, obsadził militarnie punkt sporny, powołując się na rozkaz Porty. Posłowie domagają się przywrócenia trasy.

Książę Napoleon wyjeżdża dzisiaj do Wiednia.

Rzym, 27 września. Około 300 biskupów oznajmiło już swoje przybycie na kanonizacye odbyć się mające w d. 8 grudnia i na konsystorze, które mają poprzedzić obrzędek kanonizacyi.

Tunis. 25 września. W skutek deszczów w głębi kraju temperatura obniżyła się i stan zdrowia wojsk polepszył się. Wyprawa do Keruanu nastąpi bezzwłocznie. Przygotowania prowadzone są bardzo gorliwie.

Petersburg, 28 września. *Agence Russe* donosi, że wczoraj w komitecie ministrów zadecydowanem zostało zaprowadzenie telefonów w Rossyi.

Sprawa zmniejszenia podatków, opłacanych przez włościan, która już była rozbieraną przez delegatów stron interesowanych, poddaną będzie ponownie pod decyzyę rady państwa.

Moskwa. 28 września. W tutejszym bazarze wybuchł pożar dwadzieścia magazynów spaliło się. Ogień jeszcze nieugaszony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 września 1881, godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 179·—. Węg. akcye kredyt. 360·—. Akcye anglo-austr. 161·75, Akcye banku Union 153·—, Akcye kolei Karola Ludwika 323 50, Akcye kolei północnej 236·25, **Akcye kolei południowej 163·—**, Akcye kolei Alfold. 176·—, Akcye kolei Elżbiety 216·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 169·—, Wiedeńskie losy 134·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 113·10, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 118·35, Akcye banku związkowego 143·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26½, Węgierskie losy 124·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 września 1881, godz. 5 min. 58 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —· , Galicyjskie styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 września 1881, godzina 10 m. 50. Akcye kredytowe 366 80, Anglo-Austr. 161·25, Akcye banku Union 152·70, Kolej Karola Lud. 323·25, Południowa 160·50, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ——, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·34½, Rubel papierowy 1 26¾. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 27 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 39·25 do 39·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·75 do 12·80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 236·— m., żyto —·— m., spirytus 59·80 m., olej rzepakowy 54·20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·60 fr., olej rzepakowy 78·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny) o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na. Stacyj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinę 12 min. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 września 1881.

Hotel George'a

Pp. M. Małachowski z Wołynia. M. Kraiński z Wyszatycz.

Hotel Europejski.

Pp. H. Borkowski z Podola. Dr. D. Mazurkiewicz z Krosna. H. Sel g z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Traczewski z Kossowa H Kłossowski z Żurawna. J. Buszczucki z Podwołoczysk

Hotel Krakowski.

Pp. C. Węgrzynowicz z Bolechowa. M. Bystrzynowski z Warszawy.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Wesołowski z Niemirowa. W. Kniaziołucki z Rohatyna.

Hotel Angielski.

Pp. M. Sozański z Wołynia. Z. Kosciszewski z Bełełuji W Berezecki z Wołynia. A. Makomaski z Król pol. B. Boniecki z Domaszowa. L. Leszczyński z Milatycz.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Soroczyński do Wiednia. W. Raciborski do Podniestrzan. A Stecki do Srodopolca. M. Chądzyński do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.88mm. Psychrometr suchy + 5.1°C. Psychrometr wilgotny + 3.4°C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 4.°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.78mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 września 1881.

	płacą (walutą austr.) zł. kr.	żądają (walutą austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322 50	325 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	181 50	184 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 50	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 10
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 50	102 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 50	103 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 25	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 30	101 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 55	5 65
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 60	9 70
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 50	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 września 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.90	77.05
luty-sierpień	76.95	77.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.80	77.95
kwiecień-październik	77.80	77..5
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.25	131.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.30	94.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 70	94.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	100 50	101.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98 50
Węgier	98 25	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	159.—	159.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	360.75	361.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	586.—	587.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	218.25	218 75
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 300 zł	—.—	—.—
P... kolei po 1000 zł. m. k.	2360.—	2365.—

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323.—	323.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	182.—	182.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	355.75	356.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	155.25	155.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal banku hip. po 6 proc.	102.50	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.75	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 25	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 25	94 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.60
Kol Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	99.—	99.25
z r. 1868	94.75	95.25
z r. 1872	94.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	92.25	92.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 75	179 25
Clarego po 40 zł. m. k	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	113 —	113.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa.	21.—	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128 50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.25	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 15	118 25
Paryż za 100 fr.	46 55	46 60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.65 —	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 września 1881.

	zł.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	—
„ „ „ w srebrze	77	75
Renta w złocie	94	70
Losy pożyczki z roku 1860	131	40
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	367	60
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(6853 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3056. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 77/59 w Koniowie, Michała Sycz własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włośc. w kwocie 13 zł. i 196 zł. 40 ct. z pn. dnia 12 października i dnia 9 listopada 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. w. a. zaś w dniu 14 grudnia 1881 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w tu. registraturze przejrzanemi być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Starasól 23 lipca 1881.

(6866 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7349. Z powodu marnotrawstwa nad Konstantym Dąbrowskim tusądową uchwałą z dnia 28 lutego 1868 l. 668 ustanowiona kuratela znosi się.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn dnia 20 września 1881.

(6870 1—3) **Edykt.**

L. 4968. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Wiwczaruk pto. 12 rat po 30 zł. i 243 zł. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 27 października, 28 listopada i 29 grudnia 1881 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 59 w Korniczu położonej, z tem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania przy trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania i szacunkowa 1000 zł.

Zakład 100 zł

Resztę warunków i protokół opisania można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja dnia 29 maja 1881.

(6854 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6449. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego w celu zaspokojenia pretensyi 356 zł. 69 ct. w. a. odbędzie się w dniach 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Zawadzie położonej pod lk. 22 wedle wyk. hip. 98 Ołeksy Ostasza własnej

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 1000 zł. w. a., jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 100 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 lipca 1881.

(6815 1—3) **Edykt.**

L. 1813. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie oznajmia, że w dniach 28 października i 28 listopada 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się licytacya gruntów niehipotecznych w Kunaszowie i w Stasiowej woli położonych Katarzyny Dudykiewicz własnych, na rzecz Andrusia Bandury pto 596 zł.

Cena wywołania wynosi 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Inne warunki licytacyjne i akta można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Bursztyn 27 marca 1881.

(6820 1—3) **Edykt.**

L. 7802. C. k Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 (nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Lejba Kalmusa, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy p. Gaspary w Horodence, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy Icyk Schor z Horodenki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie, na dzień 13 października 1881 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 sierpnia 1881 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Horodenki mieszkają, aby mieszkającego tamże zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali; gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

C. k. Sąd obwodowy

w Kołomyi, dnia 11 sierpnia 1881.

(6831 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7005 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż w dniu 4 listopada 1881 o 9 godzinie z rana, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 9 w Janikowicach położonej, Józefa Anioła własnej, także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1665 zł.

Wadyum 166 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

W Dąbrowie 31 sierpnia 1881.

(6830 1—3) **Edykt.**

L. 8368. W sprawie egzekucyjnej Samuela Grubnera przeciw Stanisławowi Bulińskiemu o zaspokojenie 125 zł. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w trzech terminach. 31 października, 28 listopada 1881 i 9 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż całej posiadłości pod wyk. hip 691 połowy posiadłości pod wyk. hip. 1029 w Chrzanowie położonych.

Cena wywołania pierwszej posiadłości wynosi 165 zł., a wadyum 20 zł.

Cena wywołania połowy drugiej posiadłości wynosi 122 zł. 50 ct., a wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

C k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 1 sierpnia 1881.

(6828 1—3) **Edykt.**

L. 1382 C. k Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryą Bizinger, że dnia 16 maja 1878 umarł w Demborzynie z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Jan Kanty Roza i wzywa ją, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z drem Ludwikiem Mielowiczem kuratorem Maryi Bizinger przeprowadzoną będzie.

Brzostek dnia 19 maja 1881.

(6846 1—3) **Edykt.**

L. 4335. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie oznajmia, że w dniach 27 października, 28 listopada i 29 grudnia 1881, odbędzie się przymusowa licytacya realności nietabularnej pod l. k. 45 w Podszumlańcach na rzecz c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 150 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Inne warunki licytacyi i akta egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bursztyn 7 lipca 1881.

(6827 1—3) **Edykt.**

L. 9281. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia, że w miejsce Szczepana Mogilańskiego ustanowiony został Józef Sykta z Tarnowa kuratorem marnotrawcy Mateusza Hermana z Tarnowa.

Tarnów dnia 27 czerwca 1881.

(6861) **Ogłoszenie.**

Dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowej w gminie katastralnej Dobrosin powiatu sądowego żółkiewskiego rozpoczną się dnia 17 października 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 23 września 1881.

(6868) **Ogłoszenie.**

L. 553 Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Sokołówka z miejscowością Grabina Ryżany i Sokół przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Olesku rozpoczyna komisya hipoteczna 4 października 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów dnia 26 września 1881.

(6867 **Edykt.**

L. 11912. Józef Kowalski właściciel realności ze Sambora został z powodu obłąkania pod kuratelę wzięty.

Kuratorem ustanowiono dla niego Gustawa Borysiewicza ze Sambora.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor 13 września 1881.

(6743 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14751. Z dniem 1 października r. b. otwiera się c. k. urząd pocztowy w Padwi (w starostwie Mieleckim), który załatwiać będzie pocztę listową i przesyłkową jako też przekazy i pobrania do kwoty 200 zł. za pośredniczeniem poczty osobowej kursującej pomiędzy Nadbrzeziem i Dębicą.

Okręg doręczań tego nowego urzędu pocztowego stanowią następujące miejscowości: Padew z Padwią górną i dolną (z okręgu doręczań poczty w Baranowie), dalej Babule, Czajkowa, Jaślany, Józefsdorf, Kembłów, Piechoty, Pluty, Wójkowa, Zachwiejów, Zarównia i Zaduszniki z Majdanem małym (z okręgu doręczań poczty w Mielcu).

Odległość Padwi do Baranowa wynosi 11, a do Mielca 14 kilometrów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 15 września 1881.

(6743 2—3) **Kundmachung.** Z. 14751.

Mit 1 Oktober l. J. tritt im Orte Padew (politischer Bezirk Mielec) ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme-Geschäfte (bis 200 fl.) befassen und seine Verbindung mittelst der durchpassirenden Personenposten Nadbrzezie-Dębica erhalten wird.

Den Bestellungsbezirk des neuen Postamtes bilden die Ortschaften: Padew mit Ober und Unter-Padew (aus dem Bestellungsbezirke des Postamtes Baranów), ferner Babule, Czajkowa, Jaślany, Josefsdorf, Kemblow, Piechoty, Pluty, Wójkowa, Zachwiejów, Zarównia und Zaduszniki mit Majdan mały (aus dem Bestellungsbezirke des Postamtes Mielec).

Die Entfernung von Padew nach Baranów beträgt 11, nach Mielec 14 Kilom.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post Direction.

Lemberg am 15 September 1881.

(6858 2—3) **Konkurs.**

L. 6728 Posada prowadzącego księgę gruntową X. klasy rangi z przynależną płacą przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posądę powyższą wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych najdalej do 15 października 1881 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów dnia 23 września 1881.

(6773 2—3) **Edykt.**

L. 5782. Z imienia i nazwiska oraz miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Antoniego Łach w Toroszowie zmarłego powiadamia się iż pod dniem 19 lutego 1879 l. 1279 Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie wniosło przeciw niemu Walentemu Grzybale, i Walentemu Urbanek z Odrzykonia pozew egzekucyjny w celu ściągnienia sumy 200 zł. w. a. i o pomoc sądową prosiło; dla niewiadomych z imienia i nazwiska oraz miejsca pobytu spadkobierców śp. Antoniego Łach ustanawia się kuratora w osobie Antoniego Kędrę z Toroszowki, któremu interesowani wszelkie środki obrony udzielić i do sądu się zgłosić winni ileże w przeciwnym razie sami za złe skutki winę sobie przypisać muszą.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno dnia 16 sierpnia 1881.

(6800 2—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 6674. Ц. к м. д. сꙋдъ повѣтовый въ Коломыѣ розписꙋетъ лицитацію реальности Михаила Гнатюка пôдъ Ч. к. 11 въ Пядикахъ на заспокоеніе претенсій общества рольничо-кредитового въ квотѣ 145 зл. 50 ц. в. а. въ 3 терминахъ т. е. 25 Октобря, 29 Листопада и 29 Грꙋдня 1881, кождого разꙋ о 9 часѣ рано пôдъ слѣдꙋющими оусловіями:

Цѣна выклична выноситъ 300 зл., а вадіюмъ 30 зл. в. а.

Прочій оусловія лицитацій якоже актъ оцѣненія можна въ здѣтной сꙋдовой регистратꙋрѣ переглянꙋти

Коломыя дня 30 мая 1881.

(6818 2—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 4637. Ц. к. сꙋдъ повѣтовий въ Ходоровѣ подае до пꙋбличнои вѣдомости, що на заспокоене вѣрительности общого рольничо кредитового Заведеня для Галиціи и Бꙋковины въ квотѣ 300 зл. вал. австр. примꙋсова продажъ реальности пôдъ Чк. 49 въ Рꙋдѣ положенои довжника Прокопа Пашка власнои тѣла табꙋлярного не становлячои въ тꙋтешнѣмъ сꙋдѣ въ дорозѣ примꙋсовои лѣцитаціи въ днахъ: 14 Жовтня, 10 Падолиста и 14 Стꙋдня 1881, кождимъ разомъ о 10 годинѣ передъ полꙋднемъ зъ тою предпринятою зѣстане, що на першихъ двохъ терминахъ реальность тая только за цѣнꙋ викличнꙋ 600 зл в. а., або висше тойже, а на третôмъ терминѣ также низше цѣни виклинчнои спроданою бꙋде.

Закладъ виноситъ 10% цѣни шацꙋнковои.

Рештꙋ варꙋнковъ и актъ описаня и оцѣненя переглянꙋти можна въ тꙋс. регистратꙋрѣ

Ходорôвъ 29 Червня 1881.

(6794 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9132. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Berla Schiffa w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Dr. Eliasz Goldhammer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30 września 1881 o godzinie 4tej po południu w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 grudnia 1881 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 stycznia 1882 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej".

W Tarnowie dnia 15 września 1881.

(6824 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11427. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej M. S. Wallersteina w kwocie 919 zł. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mendla Altberga pod l. 1195 w Tarnopolu położonej, w tutejszym sądzie na jednym terminie 21 października 1881 o 10 godzinie przed południem pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 3369 zł. 20 ct.

2 Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej tj. 337 zł. w. a.

Tarnopol dnia 22 sierpnia 1881.

(6829 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 229 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Jakoba Leiby Struma w kwocie 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 września, 31 października i 30 listopada 1881, zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa $^1/_4$ części realności Szlomy Gedali i Breiny Krampfow własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. 217 w Budzanowie położonej na 100 zł. ocenionej z tem, że ta część realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 15 sierpnia 1881.

(6837 2—3) **Edykt.**

L 2028 C. k. Sąd powiatowy w Skałacie wzywa wszystkich wierzycieli dnia 23 stycznia 1881 w Kaczanówce zmarłego Iwana Perec, aby dnia 30 września 1881 w tutejszym sądzie się jawili i swe wierzytelności zgłosili jako też płynność i wysokość tychże wykazali, gdyż w przeciwnym razie niezgłaszający się wierzyciele po wyczerpaniu spadku na zaspokojenie innych wierzytelności nie będą mieli do tegoż spadku żadnej pretensyi.

Skałat dnia 31 sierpnia 1881.

6838 2—3) **Edykt.**

L 1805. W c. k. Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 w Arłamowskiej Woli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Dmytra i Mikołaja Iłeczko własnej, celem zaspokojenia sumy 14 zł. w. a. z pn. w trzech terminach a to: dnia 28 września, 26 października i dnia 23 listopada 1881, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct. w. a.

Bliższych szczegółów można w tusądowej registraturze zasięgnąć.

Z c. k. sądu powiatoweg.

Sądowa Wisznia dnia 20 czerwca 1881.

(6834 2—3) **Edykt.**

L. 4565. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej że na dniu 14 października, 18 listopada i 22 grudnia 1881 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. 266 w Starych Kutach położonej niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Duczuka i na 415 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Altera Stettnera w kwocie 21 zł. z pn. a to przy 1 i 2 terminie za cenę szacunkową lub wyżej przy 3 zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 41 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokóły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuty dnia 29 lipca 1881.

(6852 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1834. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie wzywa nieznajomego właściciela cielęcia ukradzionego przez Dmytra Sienieckiego, aby się w przeciągu roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu tu zgłosił i swe prawa własności do kwoty 12 zł. 45 ct. uzyskanej ze sprzedaży cielęcia w tusądowym depozycie karnym przechowanej pod rygorem §. 379 p. k. wykazał.

Budzanów dnia 20 września 1881.

(6857 —3) **Obwieszczenie.**

L. 25066. Mianowany reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 lipca 1881 l. 9812 c. k. notaryuszem w Brodach p. Karol Seeliger złożył na dniu 20 września 1881 przysięgę służbową i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów dnia 24 września 1881.

(6734 2—3) **Edykt**

L. 4057. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi publiczną sprzedaż połowy realności pod Nr. 114 i połowę gruntu pod Nr rep. 169 w Dębowscu położonych, Antoniego Pykosza własnych na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Sochackiego w sumie 450 złr. zpn, w trzech terminach; dnia 25 listopada, 1881 8 stycznia i 12go lutego 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Cena wywołana 905 zł. aw. — Wadyum 90 zł. 50 kr. w. a. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych w sądzie do przejrzenia.

Jasło dnia 11 października 1880.

(6795 2—3 **Edykt**

L. 7936. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej Antoniny Kulińskiej w kwocie 612 złr 15 ct. w. a. odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym w dniach 28 października, 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi sumy 2400 złr. w stanie biernym realności pod l. c. 157 m. i 141 na głęb. przedm. w Jarosławiu położonych, na rzecz dłużniczki Rozali Adamskiej intabulowanej, przy których pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za cenę wywołania to jest za kwotę 2400 złr. z pn, przy trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 240 zł. w. a

Bliższe warunki mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie adw. Dr. Gottliba z substytucyą adw. Dr. Ruczki z Jarosławia

Jarosław dnia 3 sierpnia 1881.

(6799 2—3) **Edykt.**

L. 6226 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Danka, że uchwałą z dnia 31 grudnia 1881 l. 17856 zezwolono na wykreślenie prawomocnej odmownej uchwały z dnia 27 stycznia 1870 l. 1189 w stanie biernym realności Nr. 172 w Tarnowie Zawale ut Dom 13 pag. 124 n. 2 on. na rzecz jego zanotowanej, że dlań adw. dr. Buś kuratorem zamianowanym został.

Zalecamy tedy Janowi Dankowi, by celem użycia środków prawnych informacyi potrzebnej swemu kuratorowi udzielił, lub pełnomocnika swego sądowi wskazał.

W Tarnowie dnia 2 czerwca 1881.

(6768 2—3) **Edykt.**

L. 5949. W skutek przyzwolenia sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 czerwca 1881 l. 8613 uznaje się Leona Lewczuka z Jagielnicy marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Feliksa Teśluka z Jagielnicy.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 29 czerwca 1881.

(6725 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6323. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włośc. przeciw Michałowi, Nastce i Annie Potocznym w kwocie 356 zł. 69 ct., w dniu 4 listopada 1881 o godz. 10 rano, w kancelaryi tut. sądu, publiczna sprzedaż realności pod l. 75 w Starzawie położonej, z ceną wywołania 750 zł. a zakładem 75 zł., przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi, a resztę w dalszych w 30 dniach.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromilę.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6807 2—3) **Edykt**

L. 34590. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 906 zł. 25 ct. i reszty kapitału 24705 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 14 grudnia 1881, 12 stycznia i 26 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya dóbr Wola Wysocka wedle Dom. 175 pag. 269 n 44 haer. Dawida Madfes i folwarku Sobiesczyzna wedle Dom. 512 pag. 91 n 1 haer Piotra Müllera własnych, w powiecie Żółkiewskim położonych, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego a na których to terminach majętnoci powyższe tylko wyżej ceny wywołania 75560 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 7555 zł., resztę warunków i wyciąg tab. w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać można, nareszcie że dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 czerwca 1881 prawo hipotoki na rozpisanych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie adwokata Dra Krówczyńskiego z substytucyą adw. Dra Bobownika

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 10 września 1881.

(6806 2—3) **Obwieszczenie**

L 3794. Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Löwenbraun w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 19 rep. 25 — 40 w Nielipkowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużnej masy spadkowej po ś. p. Ilku Kruba własnej w dniu 27 października, w dniu 1 grudnia 1881 i w dniu 8 stycznia 1882 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczka na kwotę 250 zł. w. a. wyprowadzona.

Zakład wynosi 52 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

Sieniawa dnia 30 sierpnia 1880.

(6804 2—3) **Edykt.**

L. 5791. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Findycza z Krosna, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu i innym pto reszt. 35 zł. z pn. kuratorem Pan Alojzy Pietrzycki z Krosna ustanowiony został.

Krosno dnia 28 sierpnia 1881.

(6840 3—3) L. 51616.

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania dnia 15 listopada 1881 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 zł. w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 października 1881.

O ten posag ubiegać się mogą moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16sty rok życia ukończyły. Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych, dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub, gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub w Podhajcach urodzone dziewczęta, nieposiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu, według przepisów prawnych zawartego małżeństwa, do rąk obdarzonej lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie wygrana kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowogo do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20 września 1881.

(6769 3—3) **Edykt.**

L. 5950. W skutek przyzwolenia sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 czerwca 1881 l. 8612 uznaje się Jakowa Purnaka z Rosochacza marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Iwana Biłyka gospodarza z Rosochacza.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 29 czerwca 1881.

(6845 1-3) Zl. 11143.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verpflegs-Erfordeniße an Brot, Fourage und Service-Artikel in den nachbenannten Bequartirungs Stationen mittelst schriftlicher Offerts-Behandlung:

Die Subarrendirungs-Behandlung wird abgehalten am	in der Station und im Amte	für die Subarendirungs-Station und die eventuell zuwachsenden Concurrenz-Orte	auf die Zeit vom	auf die Zeit bis	für nachstehende Erfordernisse täglich Brot à 875 Gramm (Portionen)	täglich Hafer à 3360 Gramm (Portionen)	täglich Streu-Stroh à 1700 Gramm (Portionen)	drittel-jährig Betten-Stroh à 8½ Kilogr. (Bund)	sechsmal im Monat für Durchmärsche Brot (Portionen)	sechsmal im Monat für Durchmärsche Hafer (Portionen)	Vadium im Baaren für Brot (Gulden österr. Währ)	Vadium Hafer	Vadium Streustroh	Vadium Bettenstroh	Anmerkung
18 October 1881	in Czernowitz beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine	Tarnopol-Zagrobela	1. Jänner 1882.	31. December 1882.	960	446	358	1270	200	200	1200	1600	160	50	
		Strussow, Bernadówka			322	407	326	420	200	200	350	1400	100	20	
		Trembowla			160	200	160	212	200	200	170	700	50	10	
		Tyśmienitz, Podpieczary			160	200	160	212	200	200	170	700	50	10	
		Stanislau			586	12	12	773	200	200	1000	50	10	40	
		Kolomea			586	12	12	773	200	200	800	40	10	40	
11. October 1881		Czernowitz			1122	25	25	1480	200	200	1500	100	10	70	
		Kozmann			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	
		Zaleszczyki			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	
		Radautz			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	
		Suczawa			30	2	2	40	200	200	50	10	—	10	

Bedingnisse:

1. Vorstehende Sicherstellung wird ausschließlich mittelst schriftlicher Offerte, welche mit einer 50-kr.-Stempelmarke versehen sind, abgehalten werden.

Dieselben haben an dem zur Behandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 11 Uhr Vormittags bei der Behandlungs-Commission einzulangen und sind genau nach dem unten beigesetzten Formulare zu verfassen.

Nachträgliche oder von den bestehenden Vorschriften abweichende, eine gänzliche oder theilweise Cautionsbefreiung, dann einen kürzern als 14tätigen Entscheidungstermin bedingende, endlich alle in telegraphischer Form einlangenden Offerte bleiben unberücksichtigt.

2. Anbote auf eine längere als die ausgeschriebene Zeit werden unbedingt zurückgewisen.

3. Die Offerenten bleiben für ihre Anträge vom Momente der Abgabe derselben in Verbindlichkeit

4. Zu jedem schriftlichen Offert muß ein 5%iges Vadium im Baaren oder in Staatspapieren nach dem Courswerthe beigebracht werden, welches vom Ersteher auf die 10%ige Caution zu ergänzen ist Außerdem haftet der Offerent mit seinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen für die Zuhaltung seiner Verpflichtung.

Jene Offerenten, welche der Behandlungs-Commission nicht bekannt sind oder sich das erste Mal an derlei Behandlungen betheiligen, haben dem Offerte von ihrer Personalobrikgkeit ein über ihre Solidität und Fähigkeit zur Uebernahme des Geschäftes ausgestelltes Zeugniß beizuschließen, doch darf dasselbe nicht länger als drei Monate vor der Behandlung ausgefertigt sein.

5. Die Contrahenten sind verpflichtet, außer dem obbezifferten Erfordernisse auch den Mehrbedarf für die während der periodischen Waffenübungen einrückenden Reservisten, Urlauber und Recruten, dann Landwehrmänner und für eventuele Truppen-Concentrirungen um die Cortractspreise abzugeben.

6. Alle übrigen Bedingnisse können in der Amtskanzlei des k. k. Haupt-Verpflegs-Magazins in Czernowitz, dann bei den Filialen in Kolomea, Tarnopol und Stanislau täglich während der vorgeschriebenen Kanzleistunden zur näheren Information des Offerenten eingesehen werden **und ist in dem Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß dem Offerenten alle in der Kundmachung und in dem Behandlungs-Protokolle enthaltenen Bedingungen vollständig bekannt sind und er sich denselben auch fügt.**

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Czernowitz, den 10. September 1881.

Offert-Formular.

50-kr.-Stempel.

Ich Gefertigter, wohnhaft in erkläre hiemit in Folge der verlautbarten Kungmachung, Czernowitz, 10. September 1881, für die Station nachstehende Verpflegsartikel für die aufgeschriebene Zeit und zwar:

Brot die Portion à 875 Gramm in Laiben zu einer Portion zu kr., sage: Kreuzer, Hafer die Portion à 3360 Gramm zu kr., sage: Kreuzer, Streustroh die Portion à 1700 Gramm zu kr, sage: Kreuzer, Bettenstroh für 100 Klgr. k, sage: Kreuzer im Subarrendirungswege abzugeben, desgleichen auch den Bedarf an diesem Artikel für Durchmärsche, für die Lanwehr, für die zur Waffenübung einberufenen Rekruten, Reservisten und für eventuelle Truppen-Concentrirung im Sinnne der verlautbarten Subarrendirungs-Bedingungen beizustellen.

Für dieses Offert hafte ich mit dem Vadium von

Ferner verpflichte ich mich, im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium unverzüglich auf die 10percentige Caution zu ergänzen, und wenn ich dies unterliße, mich dem richterlichen Verfahren und zwar so zu unterwerfen, als wenn ich die Caution erlegt und das Geschäft übernommen hätte, so daß ich zur Ergänzung der Caution auf gerichtlichem Wege verhalten werden kann, wie ich mich außerdem auch den in der Kundmachung verlautbarten und im Behandlungs-Protokolle enthaltenen, mir bekannten Subarendirungs-Bedingungen vollkommen unterziehe.

Anmerkung: Das Offert ist als solches auf der Adresse ausdrücklich zu bezeichnen.

(6689 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6391. W posiadaniu małżonków Grzegorza i Maryi Mosowiczów w Jasienowie polnym znaleziono przy rewizyi kwotę 150 zł., względem której oni praw własności wykazać nie mogą i która u mniemanego właściciela skradzioną być musiałą, kwota 150 zł. złożoną jest na składzie sądowym i wzywa się po myśli § 376 p. k do mniemanego właściciela, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciorazowej insercyi tego edyktu się zgłosił, i swe prawa własności udowodnił, gdyż w razie przeciwnym postąpi się wedle §. 378 i 379. postępowania karnego.

Z c. k. Sądu obwodowego·

Kołomyja dnia 12 września 1881.

(6733 3—3) **Edykt.**

L 1186 C. k. Sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Spiersinga, że adwokat Dr. Stanisław Biesiadecki wniósł przeciw niemu skargę z dnia 26 lutego 1880 l. 1186 o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz jego prawa najmu realności N. k· 153 w Jaśle, na którą do rozprawy ustnej na dzień 26 kwietnia 1880 o godzinie 9tej rano, rezolucyą z dnia 4 marca 1880 l. 1186 wyznaczono zamianowawszy adwokata Dr. Bieńczewskiego w Jaśle kuratorem nieobecnego pozwanego, któremu Antoni Spiersing dowodu do obrony dostarczyć ma, jeżeli nie zna innego obrać sobie zastępcę.

Jasło dnia 4 marca 1880.

(6717 3—3) **Edykt.**

L. 14801. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 6475 zł. 68 ct. a. w. z. p. n. odbędzie się dnia 8 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Józefa i Pauliny Czerników wedle Dom. 85 p. 459 n. 13 haer. należącej realności pod L. 269 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 25340 zł sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1267 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 grudnia 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat Dr. Gajewski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Feiles mianowany został.

Lwów dnia 10 września 1881.

(6683 3—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 6673. Ц. к. м. д. сѹдъ повѣтовый въ Коломыѣ росписѹетъ лицитацїю реальности Дмитра Ковальчѹка подъ Ч. к. 148 въ Пѧдикахъ на заспокоенїе претенсїй общества рольничо-кредитового въ квотѣ 194 зл. въ 3 терминахъ т. е. 21 Октобрїѧ, 25 Листопада и 30 Грѹднѧ 1881 кождого разѹ о 9 часѣ передъ полѹднемъ.

Цѣна выкличнѧ выноситъ 400 зл. к. а., а вадїюмъ 40 зл. к. а.

Прочїй ѹсловїѧ лицитацїй якоже актъ оцѣненїѧ можна въ здѣшной сѹдовой регистратѹрѣ переглѧнѹти.

Коломыѧ 30 Маѧ 1881.

(6719 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2967. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Gittli Reiss przeciw spadkobiercom Andrucha Hewków o 50 zł. w. a. z pn. odbędzie w tusądowym gmachu w d. 11 października, 11 listopada i 25 listopada 1881 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej w Remizowcach pod l. 166 położonej.

Cena szacunkowa 160 zł.; poręczne 16 zł. a. w.

Złoczów dnia 26 czerwca 1881.

(6859 1—3) **Konkurs**

L. 6765. Posada kancelisty przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym ewentualnie posada kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie kolegialnym lub powiatowym w Galicyi wschodniej z poborami XI. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 listopada 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hypotecznych.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzaniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. wykażą.

Lwów dnia 24 września 1881.

(6851 1—3) **Edykt.**

2548. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, iż Fedko Cuch z Kościaszyna uznany został za marnotrawcę kuratorem jego Wasyl Harach.

Bełz dnia 18 maja 1881.

(6767 3—3) **Edykt**

L. 1913. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż na dniu 26 listopada 1875 umarł w Woli Dębińskiej Kazimierz Oświeja bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu Piotra Oświeji syna spadkodawcy jest niewiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku do tutejszego sądu się zgłosił i deklaracye do tego spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya ta ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Pałką dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Brzesko dnia 30 kwietnia 1880.

(6782 3—3) **Edykt.**

L 15503. C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza na podstawie §. 118, 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne następnych w stanie biernym dóbr Piekiełko pani Maryi z Dunikowskich Gormanowej własnych zahipotekowanych pretensyi i praw:

a) według Dom 47 p. 26 n 7 on. egzekucyjna sekwestracya dochodów dóbr Piekiełko ku zaspokojeniu sumy 1100 złr. na rzecz Anny Strus i Józefa Dunikowskiego;

b) według Dom 47 p. 27 n. 8 on. sumy 2000 złr. w. a na rzecz Barbary Trembeckiej;

c) według Dom 47 p. 27 n. 10 on. sumy 1000 złp. na rzecz Szymona Lubańskiego;

d) według Dom 47 p. 27 n. 11 on. prawa dzierżawy pewnej części wsi Kisielówki za 900 złp na rzecz Szymona Lubańskiego;

e) według Dom 47 p. 28 n. 12 on sześcioletniego prawa dzierżawy dóbr Piekiełko z 6000 złp. na rzecz Józefa Dunikowskiego:

f) według Dom 47 p. 28 n. 13 on prawa własności gruntu „Błażkówka" zwanego w Piekiełku położonego, na rzecz Pawła Dzięciołowskiego;

g) według Dom 47 p. 28 n. 14 on. sumy 27000 złp. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego wraz z adnotacyą, iż o wykreślenie tej pozycyi z tytułu zadawnienia proces w sądzie obwod. w Nowym Sączu się toczy;

h) według Dom 47 p. 28 n. 15 et 16 on. sumy 2000 złp. na rzecz Barbary Trembeckiej;

i) według Dom 47 p. 381 n. 17 on. sekwestracyi z dochodów dóbr Piekiełko na rzecz Szczepana Poletyło pto. 500 złp., 201 złp. 7½ gr., 378 złp. 22 gr., 143 złp. i 45 złp. 22 gr.;

k) według Dom 47 p. 381 n. 18 on. sumy 10000 złp. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego wraz z adnotacyą, iż owykreślenie tej pozycyi z tytułu zadawnienia proces w sądzie obwod. w Nowym Sączu się toczy;

l) wedle Dom 47. p. 380 n 19 et 20 on. sumy 1000 złp. z kosztami w kwocie 38 złp. na rzecz Maryanny Święcickiej;

m) według Dom 47 p. 380 n. 21 on. sumy 26 dukat. c. s. c. na rzecz Józefa Wierzbickiego;

n) według Dom. 47 p. 380 n. 22 on. sumy 1640 złp., 2674 złp. 7 gr. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego;

o) według Dom 47 p. 354 n. 23, 24 i 25 on. sumy 2053 złp. 12 gr na rzecz Szymona Dzięciołowskiego intabulowanej, a na rzecz Feliksa Kownackiego zaprenotowanej;

p) według Dom 47 p. 356 n. 26 on. sumy 3000 złp. z kosztami 10 złp. 36 gr. na rzecz Katarzyny Kownackiej i wzywa wszystkich, którzyby do tych wierzytelności hipotecznych pretensyę jakową rościli, aby do dnia 30 października 1881 pretensye te zgłosili, inaczej takowe za amortyzowane uznane i wykreślone zostaną.

Lwów 5 kwietnia 1881.

(6724 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6322. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Jędrzejowi i Maryannie Danyło w kwocie 294 zł. w dniu 4 listopada 1881 o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu publiczna sprzedaż realności pod. l. 71 w Starzawie położonej z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6735 3—3) **Edykt.**

L. 6620. Na zaspokojenie wierzytelności Kaspra Zabłotnego w kwocie 500 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 października, 2 grudnia i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż 5/6 części realności dłużników Dominika B kalarza i Anny Bakalarz własnej pod l. k. 139 w Jarosławiu na krakowskim przedmieściu położonej.

Cena wywołania 2133 zł. 33⅓ ct.

Wadyum 213 zł. w. a.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław 16 sierpnia 1881.

(6776 3—3) **Edykt.**

L. 808. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 zł 36 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 października, 14 listopada i 12 grud. 1881 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej spadkobierców ś. p. Maryi Sadnikowej pod Nr. kons. 34 a subrep. 9 w Białoskorce, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokołu zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 15 maja 1881.

(6731 3—3) **Edykt**

L. 10687. C k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości, że w dniach 18 października, 15 listopada i 14 grudnia r. 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 28 subrep. 58 w Czarnem położonej Stefana Walka własnej, na zaspokojenie 17 rat po 6 złr. i 44 złr. 80 ct. z pn. dłużnych, przez właściciela zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

O czem się także wszystkich innych wierzycieli, którymby rezolucya licytacyi dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dr. Sleczkowskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 5 września 1881.

(6729 3 3) **Edykt**

L. 4610. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem sprzedaży dóbr Librantowa z przyległościami uchwałą 21 maja 1881 l 2409 dozwolonej, rozpisuje się trzeci termin licytacyjny na dzień 16 listopa 1881 o godzinie 10 przad południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod warunkami w powyż zacytowanej uchwale podanemi a w Nrach. dziennika urzędowego 142, 143 i 145 ogłoszonemi z tą tylko zmianą, iż dobra te na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Nowy Sącz 3 września 1881.

(6726 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6324 C. k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Seńkowi Cyckowi w kwocie 157 zł 67 ct. w dniu 4 listopada 1781 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Arłamowie położonej w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w. 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi, resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila

Dobromil dnia 2 wrzesnia 1881.

(6720 3—3) **Edykt.**

L. 12675. Celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 20 października, 21 listopada i 20 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 96 Bartnem położonej, dłużnika Leszka Borysiewicza własnej, w ten sposób, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, którą w kwocie 430 zł. ustanowiono, albo wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 43 zł.

Akta zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 10 września 1881

(6723 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6321. C k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Janowi Budyńskiemu w kwocie 200 zł. w dniu 4 listopada 1881 o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. Sądu publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Pietnicach położonej z ceną wywołania 350 zł., a zakładem 35 zł przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6766 3—3) **Edykt.**

L. 8. Zawiadamia wierzycieli masm rozbiorowych Markusa Hermanna i Jossla Weidlera, że administrator w obydwu masach projekt II. repartycyi przedłożył który u niego lub też u mnie przejrzanym być może.

Termin do zarzutów upływa z dniem 15 października 1881, rozprawa zaś odbędzie się dnia 31 października 1881.

Stanisławów 13 września 1881.

c. k. komisarz konkursowy

Rybczyński

(6775 3—3) **Edykt.**

L. 4013. W c. k. sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 listopada i 20 grudnia 1881 o godz. 10 r. celem żądanego przez Jakóba Zuckerberga zniesienia współwłasności realności pod lk. 17 dawniej pod lk. 164 w Rozdole położonej, według Dom. V. pag. 190 haer. proszącego Jakóba Zuckerberge w połowie, według Dom. I. pag 202 haer. Moszka Wezuwiusza w drugiej połowie, a nadto według Dom. III. pag. 25 haer. Rozalii z Kropiwnickich Petri, w pewnej fizycznej a do całości nieoznaczonej części własnej, na obu terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową.

Cena wywołania 490 zł., wadyum 49 zł.

Względnie wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 21 grudnia 1881 o godz. 10 r.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądzie.

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Moszka Wezuwiusza i Rozalię z Kropiwnickich Petri, względnie i spadkobierców, wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: nieznanego właściciela sumy 1600 złotych polskich zaintabulowanej jak Dom. I. pg. 202 n. 1 on. i nieznanych z życia i miejsca pobytu Małkę Wezuwiusz, Ryfkę Wezuwiusz zam. König, Hillela Samsona, Gedaliego Falka ks. Michała Telechowskiego, Franciszka Potokowskiego i Pinkasa Fruchtbauera, względnie ich spadkobierców przez kuratora w osobie p. Teodora Kotowicza, burmistra w Mikołajowie dla nich ustanowionego i wzywa się ich, ażeby kuratorowie podali środki obrony, lub wskazali innego zastępcę, zawiadamia się dalej tych współwłaścicieli i wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1881 na realności sprzedać się mającej prawa swe nabyli, i którzyby o uchwale licytacyjnej wcale zawiadomieni być nie mogli, lub za późno zawiadomieni zostali, przez kuratora w osobie p. Teodora Kotowicza, burmistra w Mikołajowie dla nich ustanowionego.

Mikołajów 1 września 1881.

L 25833. **Obwieszczenie licytacyi.** C. k powiat skarbowy w Kołomyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i rzezi bydła począwszy od 1 stycznia 1882, do 31 grudnia 1884 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się: dnia	o godzinie	w	Uwaga
1.	Bo szczów z 8 miejscowościami	mięso	Klasa taryf. III ustawa z 16 czerwca 1877	1012		18 października 1881	od 8 do 12 przed południem	C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.	
2.	Mielnica z 25 miejscowościami	mięso	Dtto.	2319		Dtto.	od 3 do 5 godz po południu		
3	Tłuste Uście czko z 20 miejscowościami	mięso	Dtto.	3700		19 października 1881	od 8 do 12 przed południem		
4	Kołomyja z 31 miejscowościami	wino	Taryfa C. ustawa z 18 maja 1875	1025		Dtto.	od 3 do 5 godz. po południu		

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone, należy do drugiej godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbu, w który każdy mający chęć licytowania wglądnąć może, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja dnia 19 września 1881. (6843 1—3)

(6654 3—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч 6677. Ц к м. д. сѹдъ повѣтовий въ Коломыѣ росписѹетъ лицитацїю реальности Петра Колбасюка пôдъ Ч. к. 47 въ Пядикахъ на заспокоенїє претенсїй общества рольничо кредитового въ квотѣ 145 зар. 50 ц въ 3 терминахъ т є 21 Октобрїя, 22 Листопада, 23 Грѹдня 1881 кождого разѹ о 9 часѣ рано.

Цѣна выклична выноситъ 300 зар., а вадїюмъ 30 зар. в а.

Прочїя оусловїя лицитацїи якоже актъ оцѣненїя можна въ здѣшной сѹдовой регистратѹрѣ перегланѹти.

Коломыя дня 30 Мая 1881.

(6778 3—3) **Edykt.**

L 39559. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Jana Bolesty hr. Koziebrodzkiego z obecnego miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu pozwu wywoławczego, adwokata dr. Krattera jako zarządcy masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie tudzież członków tegoż upadłego Towarzystwa de praes. 11 czerwca 1881 l. 26315, na który to pozew. ts. uchwałę z dnia 18 czerwca 1881 l. 26314 polecono pozwanemu, aby na zarzuconą mu przechwałkę co do zgłoszonej przez niego przeciw powodowej masie pretensyi 176000 zł. w. a., do dni 45 bądź wniósł obronę bądź też pozew likwidacyjny pod rygorem nałożenia nań wiecznego względem tej pretensyi milczenia, kuratorem ad actum p. adw. dr Wszelaczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Jekelesa, a doręczając ów pozew ustanowionemu p. kuratorowi o tem p. Jana Bolestę hr. Koziebrodzkiego do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 10 września 1881.

(6796 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23388. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Jego Ekscelencya p. minister sprawiedliwości zezwolił reskryptem z dnia 24 czerwca 1881 l. 8988 c. k. notaryuszom Dr. Władysławowi Pasławskiemu w Skałacie i Dr. Tadeuszowi Bilińskiemu w Kozowie na zmianę ich posad, i że Dr. Tadeusz Biliński urzędowanie swe w Kozowie dnia 26 września 1881 kończy, a takowe jako c. k. notaryusz w Skałacie dnia 28 września 1881 rozpoczyna, zaś Dr. Władysław Pasławski z dniem 28 września 1881 z posady dotychczasowej w Skałacie uwolnionym zostaje i urzędowanie swe jako c. k. notaryusz w Kozowie dnia 1 października 1881 ma rozpocząć

Lwów dnia 13 września 1881.

(6781 3—3) **Edykt.**

L. 42113. C. k Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jakoteżna wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 grud. 1868 Nr. 1. D. p. p położony majątek masy spadkowej zmarłego kramarza Medecha Menkesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Mikłaszewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Szowrońskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 października 1881 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 listopada 1881 i podać ją na terminie na dzień 13 grudnia 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa choćiażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzone do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 września 1881.

(6798 3—3) **Edykt.**

L. 19437. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Joachimsmanna handlarza skór w Wieliczce, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Edwarda Kraupe c. k. sędziego powiatowego w Wieliczce a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Leo w Krakowie z substytucyą pana adw. dra Chajesa w Podgórzu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30 września 1881 przed komisareem konkursowym w Wieliczce wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 grudnia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 grudnia 1881 o godz. 10 z rana w Wieliczce w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wieliczce lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni, są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 17 września 1881.

Doniesienia prywatne

L. 5492 (6872 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2310 zł. 53 kr., 1958 zł. 49 kr. i 47217 zł. 04 kr. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 25000 zł. 2000 zł. i 47700 zł. na hipotece dóbr Żulin, 3 części Rozhurcze i części Lubieńce w powiecie Stryjskim położonych, Leizora Gartenberg i Abraham Waldinger własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 22 września 1881.

L. 19304. Towarzystwo C. k. uprzyw. (6880 1 - 3)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie austryackie.)

Rozpisanie ofert na czyszczenie jam wychodkowych.

Wzywa się p. p. przedsiębiorców, którzyby chcieli objąć czyszczenie jam wychodkowych na stacyach kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, z wyjątkiem stacyi Czerniowiec, od 1go stycznia 1882 na rok jeden lub też i na dłużej, aby wnieśli ostemplowaną ofertę do Dyrekcyi ruchu tejże kolei we Lwowie wraz z wadyum w kwocie 50 zł. najdalej do dnia 20 października b r.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

W ofercie ma być wyraźnie wymienione, w których stacyach życzy sobie oferent objąć robotę.

Lwów we wrześniu 1881.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińsk[iego] ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. upr[...] „...elmühl".